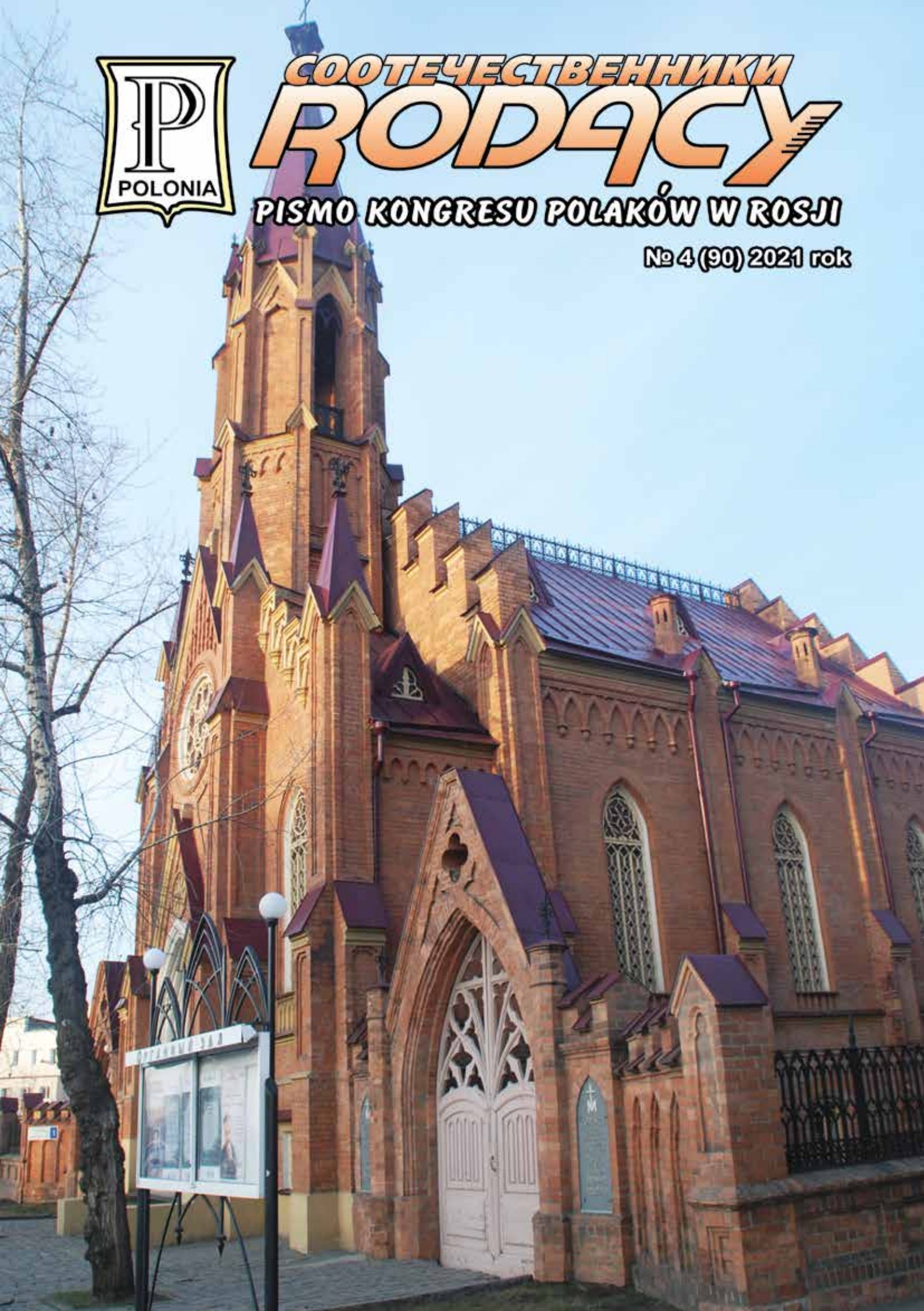




# СОТЕЧЕСТВЕННИКИ **РОДАСЫ**

**PISMO KONGRESU POLAKÓW W ROSJI**

**№ 4 (90) 2021 rok**





## «RODACY»

Wydanie kulturalno-oświatowe.

**Wydawcy:** OFPNKA «Kongres Polaków w Rosji», zespół twórczy.

**Redaktor naczelny** Sergiusz Leończyk.

**Rada redakcyjna:** Artiom Czernyszew, Sergiusz Niemkow, Ludmiła Poleżajewa, Wojciech Korwin-Kossakowski, Marina Kożewnikowa, Helena Władimirowa.

*Zdjęcie na okładce: Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zbudowany przez Polaków w Irkucku w roku 1884.*

*Autor zdjęcia Sergiusz Leończyk.*

### Adres redakcji i wydawnictwa:

Rosja 655012, m. Abakan,  
ul. Tarasa Shevchenko, 64–51

### Kontakty:

Telefon: +7 923 214 29 48;

E-mail: rodacynasyberii.pl@gmail.com

• [www.rodacynasyberii.pl](http://www.rodacynasyberii.pl)

• [www.facebook.com/rodacynasyberii](https://www.facebook.com/rodacynasyberii)

• [vk.com/public204043263](https://vk.com/public204043263)

Wydane w drukarni «Żurnalist».

Nakład 999 egz.

Kwartalnik ukazuje się w 2 językach od 1997 r.

Kolportaż bezpłatny.



## «RODACY» (СООТЕЧЕСТВЕННИКИ)

Культурно-просветительское издание.  
Издается с 1997 года.

**Учредители:** Всероссийская общественная организация «Федеральная польская национально-культурная автономия "Конгресс поляков в России"», творческий коллектив.

**Гл. редактор** Сергей Леончик.

**Редакционный совет:** Артем Чернышев, Сергей Немков, Людмила Полежаева, Войцех Корвин-Коссаковский, Марина Кожевникова, Елена Владимирова.  
*Фото на обложке: Католическая церковь Успения Девы Марии, построенная поляками в центре Иркутска в 1884 г.*  
*Фото Сергея Леончика.*

### Адрес редакции, издателя:

Россия, 655012, г. Абакан,  
ул. Тараса Шевченко, 64–51

### Контакты:

Телефон: +7 923 214 29 48

E-mail: rodacynasyberii.pl@gmail.com

• [www.rodacynasyberii.pl](http://www.rodacynasyberii.pl)

• [www.facebook.com/rodacynasyberii](https://www.facebook.com/rodacynasyberii)

• [vk.com/public204043263](https://vk.com/public204043263)

Подписано в печать:

по графику – 30.12.2021 г.

фактически – 14.02.2022 г.

Отпечатано в типографии «Журналист»,  
655017, г. Абакан, ул. Советская, 71,  
тел. (3902) 22-43-38

Тираж: 999 экземпляров.

Выходит раз в квартал  
на польском и русском языках.

Распространяется бесплатно.

6+

## Spis treści

- Beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia i Służebnicy niewidomych..... 3–5
- Kwatera Sybiraków na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie..... 6–7
- Spotkanie przy Głazie Sybiraka..... 8
- „Krakowianka” zdobywa Grand Prix (Abakan)..... 9
- Wielkie Dyktando Polskie 2021 (Sankt Petersburg)..... 10
- 30. edycja Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy” (Sankt Petersburg)..... 10
- Wieczór Baczyńskiego (Moskwa)..... 11
- Rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego..... 11
- Wystawa «Motywy polskie – dzieła sztuki artystów omskich» (Omsk)..... 12
- Debaty Polonijne (Moskwa)..... 12
- „Ptaki i rowery” w Baszkortostanie (Ufa)..... 13
- Wieczór pamięci polskiej piosenkarki Anny German (Omsk)..... 14
- Polonijne spotkania nad Newą (Sankt Petersburg)..... 15
- Władystok – Polska: mosty współpracy i przyjaźni (Władystok)..... 16–17
- Świąteczne Jasełka w „Rodzinie” (Omsk)..... 18
- Boże Narodzenie po Polsku (Moskwa)..... 19
- „Zestaniec” – kwartalnik Związku Sybiraków..... 20–21
- Język Mazurów syberyjskich (Kraj Krasnojarski i Chakasja)..... 22–24
- Konserwacja nagrobków, pomników miejsc pamięci narodu polskiego na terenie Południowej Syberii..... 25
- Muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim” w dziedzinie odrodzenia świadomości narodowej Polonii Tiumeńskiej..... 26–28
- Wspomnienie o Tadeuszu Krzysztofie Markiewiczu..... 29
- Spotkanie Wigilijne (Czerniachowski)..... 30
- Koncert „Bóg się rodzi” (Orenburg)..... 30–31

Projekt finansowany  
iz środków Kancelarii  
Przedstawicieli Rady Ministrów  
w ramach konkursu  
dla Polonii i Polaków za granicą  
w 2021 g.



Projekt finansowany  
ze środków Kancelarii  
Przesa Rady Ministrów  
w ramach konkursu  
Polonia i Polacy za Granicą  
2021 r.



*Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu Kościoła katolickiego w Polsce w 2021 r. była 12 września beatyfikacja w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie – Wilanowie kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki założycielki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża Franciszkanek Róży Elżbiety Czackiej, która będąc ociemniałą założyła w okresie międzywojennym ośrodek dla niewidomych w Laskach podwarszawskich przy Puszczy Kampinoskiej. Beatyfikowanych zbliżyła więź duchowa podczas II wojny światowej oraz przeżyta droga krzyżowa. Róża Czacka urodziła się na Kresach Wschodnich, dzisiejszej Ukrainie.*



## Beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia i Służebnicy niewidomych

Od dawna była oczekiwana beatyfikacja tych dwóch świątobliwych osób przez rodaków w kraju i poza jej granicami. Po 40 latach od przejścia do wieczności kard. Stefana Wyszyńskiego i 60 latach Siostry Franciszkanek Służebnic Krzyża Elżbiety Róży Czackiej. To wielkie wydarzenie religijne stało się bodźcem do ożywienia religijnego w okresie groźnej pandemii. Na tych uroczystościach można było spotkać rodaków z różnych regionów Polski i wielu krajów zarówno ze Wschodu, Zachodu, Północy i Południa. Prymas Tysiąclecia był symbolem dążenia do wolnej i suwerennej Polski. Określano go Mojżeszem Polskiego Narodu i niekoronowanym królem Polski. W okresie bezkrólewia prymasi polscy byli interrexem. Prymas Tysiąclecia był szczególnym przywódcą Narodu Polskiego. W czasie pogrzebu ks. Prymasa na który przyjechałem z Paryża z dziennikarzami francuskimi jak na pogrzeb ojca po kilku dniach wyjazdu na dłużej nad Sekwanę. Na jednym z wieńców na wstędze widniał napis: „Niekoronowanemu Królowi Polski”.

W czasie trzyletniego uwięzienia internowania w kilku miejscach w latach stalinowskich od jesieni 1953 roku do odwilży październikowej 1956 roku. cieszył się wielkim autorytetem.

Będąc internowany między innymi w Komańczy w Bieszczadach bliżej Związku Radzieckiego przygotował Śluby Jasnogórskie i Wielką Nowennę przed Milenium Chrztu Polski w 1966 r. oraz peregrynację po wszystkich diecezjach w Polsce kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, czczonej również w Rosji jako Cudownej Ikony. Obraz podobnie jak Kardynał też był internowany przez władze PRL-u w klasztorze częstochowskim. Wówczas wędrowały same ramy. Rząd był zirytowany. Symbolicznie za kratami w zakrystii w Katedrze Warszawskiej Św. Jana Chrzciciela umieszczono wizerunek Królowej Polski widoczny od placyku z tyłu świątyni od ul. Jezuickiej. Dzięki wielkiej odwagi ks. Wójcika z Suchedniowa i siostry zakonnej wywieziono brawurowo z klasztoru internowany obraz i po pewnym czasie począwszy od Katedry Mariackiej w Radomiu na nowo trafił na szlak pielgrzymi. Władze Polski Ludowej odmówiły przybycia na te wielkie uroczystości 3 Maja 1966 r. w Święto Królowej Polski papieżowi Pawłowi VI.

Będąc świadomy zagrożenia Kościoła ze strony narzuconego systemu ateistycznego Prymas Polski zawarł wcześniej w 1951 r. porozumienie z Państwem, które nie dotrzymało umów.

Wówczas z wielką odwagą powiedział: „Non possumus!” – Nie możemy! Prześladowanie Kościoła doprowadziło do bezprawnego aresztowania w nocy we wrześniu 1953 r. w rezydencji arcybiskupów warszawskich na ulicy Miodowej przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, słynnego UB-e. Był to wielki cios zadany katolickiemu narodowi i odbił się głośnym echem w świecie, zwłaszcza w środowiskach polskich. Prymas Polski zyskiwał coraz większy autorytet nie tylko religijny ale i polityczny. Po uwolnieniu z internowania nie zaznał też spokoju. Po niedługim czasie nadal był prześladowany za swoją postawę. Był dzielny i nie dał się załamać. Realizował dziewięcioletni program przed Milenium przemysłany i wymodlony w więzieniu, który przyczyniał się do odrodzenia moralnego Narodu. W 1974 r. ustanowił dzień 3 Maja specjalnym dniem modlitw w intencji Polonii. Był opiekunem duchowym emigracji i chętnie przyjmował grupowo i poszczególne osoby ze środowisk polskich z zagranicy. Rodacy na Wschodzie również leżały mu na sercu. Urodzony 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem we wschodniej części Mazowsza będącego pod zaborem rosyjskim znał ideologię marksistowsko-leninowską i był na

*(Ciąg dalszy na str. 4.)*





*(Ciąg dalszy. Początek na str. 3.)*

nią odporny, chociaż sympatyzował ze środowiskiem robotniczym i chłopskim. Właściciele ziemscy i prywatni przedsiębiorcy ostrzegali go, że jeśli będzie im sprzyjał i z nimi się solidaryzował, to oni pójdą z torbami. Będąc realistą odparł, że pójdą. I tak się stało. Po wojnie tzw. władza ludowa zabrała im majątki ziemskie, fabryki i różne przedsiębiorstwa.

Ks. Prymas Stefan Wyszyński postawił na Boga i Maryję – Soli Deo per Maryja – Jedynemu Bogu przez Maryję. Uczestnicząc w uroczystościach Milenium Chrztu Polski na Jasnej Górze 3 Maja 1966 pamiętam hasło widniejące na klasztorze: „W macierzyńskiej niewole Maryi” oraz dużą grupę pielgrzymów polskich z Ameryki na czele z księdzem Zdzisławem Peszkowskim uratowanym przed zagładą w Katyniu i z innych krajów zachodnich. Prawdopodobnie wtedy zrodziło się we mnie zainteresowanie problematyką Rodaków zamieszkałych poza Polską i trwa do dnia dzisiejszego. Bardzo pragnę odbyć siódmą wyprawę śladami Rodaków od Kresów Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej po wschodnie rubieża Rosji aż do Władywostoku.

W Ślubach Jasnogórskich Prymas Polski napisał: „Oddajemy dziś ufny sercem w Twą wieczystą macierzystą niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej, ku rozszerzeniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy więc Tobie w niewolę miłości za Kościół całą Polskę umiłowaną Ojczyznę naszą, cały Naród Polski żyjący w kraju i poza jego granicami”.

Pamiętam księdza Prymasa ze swoich studiów w Akademii Teologii Katolickiej na Bielanach w Warszawie w pierwszej połowie lat 60-tych, gdy został Wielkim Kanclerzem tej Uczelni i zawsze uczestniczył w inauguracji roku akademickiego. Uczelnia miała prawa kościelne i państwowe, gdy zlikwidowano w latach stalinowskich wydział teologiczny na Uniwersytecie Warszawskim i Jagiellońskim w Krakowie. Mam żywo w pamięci niektóre fragmenty jego wypowiedzi i kazań w katedrze warszawskiej, Kazań Świętokrzyskich w Kościele Świętego Krzyża, w czasie procesji Bożego Ciała przed Kościołem Akademickim Świętej Anny, w Święta Paschy i Bożego Narodzenia, uroczystościach w Częstochowie i w innych miejscach w Warszawie i w Polsce.

Niezłomnemu Księdzu Prymasowi podkładali kłody za PRL-u nawet jego bliscy znajomi z czasów zaangażowania w ruch oporu AK, gdy był kapłanem w Puszczy Kampinoskiej. Na przykład Kazimierz Kąkol, minister Urzędu do spraw Wyznań, który publicznie powiedział, że działalność Kościoła w Polsce należy ograniczyć do kruchty nie pozwalając na procesie na zewnątrz świątyni czy pielgrzymki do miejsc świętych dodając że Kościół w Polsce jest trupem. Ks. Kardynał publicznie odparł, że jest tak żywotnym trupem, że nawet minister do spraw kultu religijnego nie może go ujarzmić. Arcybiskup diecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej a jednocześnie Prymas Polski i Przewodniczący Episkopatu Polski był niezwykle pracowity i dobrze zorganizowany. Pozostawił po sobie wielką spuściznę, która została opublikowana w kilkudziesięciu tomach i dlatego może tak długo trwał jego

proces beatyfikacyjny. Ze względu na jego wielkość i dziedzictwo jakie po sobie zostawił został nazwany Prymasem Tysiąclecia.

Wielu rodaków nazywało Prymasa Polski ojcem narodu, ponieważ miał postawę ojcowską i już w pierwszych słowach zwracał się do wiernych słowami: Umiłowane dzieci Boże, dzieci moje. Bardzo lgnęły do niego dzieci. W stosunku do wszystkich okazywał życzliwy stosunek, nawet do wrogów. Do jego serca i duszy nie przyłgnęła nienawiść. Modlił się za nieprzyjaciół.”

Papież Polak Jan Paweł II w po inauguracji pontyfikatu 22 października 1978 r. następnego dnia spotykając z kilkudziesięcią rzeszą rodaków z kraju i zagranicy powiedział między innymi: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś peten bojaźni Bożej, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei”. Wówczas w przyjacielskim uścisku wyrazili wzajemną więź duchową. Postawa ta została utrwalona w pomniku na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie ks. Stefan Wyszyński studiował prawo kanoniczne, tam się doktoryzował a następnie po wojnie jako biskup lubelski był Wielkim Kanclerzem KUL-u zanim został po śmierci Prymasa Hłonda arcybiskupem warszawskim a następnie Prymasem Polski piastując urząd jednocześnie arcybiskupa Gniezna i Warszawy i mając pieczę duchową nad Polską i Polonią. Szczególnie leżały mu na sercu Ziemia Odzyskane i pragnął poprawnych stosunków religijnych i politycznych z podzielonymi Niemcami. Dążył do pojednania ze wszystkimi sąsiadami.



Przed Milenium Episkopat Polski wystosował list do Episkopatu Niemiec prosząc o pojednanie i pisząc między innymi: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Władze PRL doznały w furie i między innymi pod tym pretekstem nie wpuściły papieża Pawła II do Polski na uroczystości 1000-lecia Chrztu Polski. Ten „oburzający” dążący do pojednania list zaowocował w późniejszym okresie.

Prymas Polski i Matką Czacką znali się zarówno w Laskach jak i w Lublinie w czasie II wojny światowej jak i po jej zakończeniu. Kardynał Kazimierz Nycz, arcybiskup warszawski, w czasie uroczystości beatyfikacyjnych powiedział między innymi: „Przez Maryję, której imię dzisiaj czcimy, a które wszystkie swoje dzieła zawierzali nowi Błogosławieni, oddajmy samemu Bogu, w tych niełatwych czasach, dotkniętych niebezpieczeństwem pandemii nasze życie oraz prosimy o mądrość w dźwigniu krzyża codzienności, byśmy mogli za matką Elżbietą powtórzyć: „Przez krzyż do nieba”.

W ostatnich kilkunastu latach odbyłem cztery pielgrzymki na Świętą Górę Athos w Grecji, zwaną Ogrodem Maryi na półwyspie przy Morzu Egejskim. Ostatnią w intencji beatyfikacji Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego na samym szczycie zwieńczonym krzyżem przypiąłem cudowny wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej z napisem amarantowym tuszem, gdy poprosiłem o błogosławieństwo w wędrówkach po śladami rodaków. Ks. Kardynał natychmiast spełnił moją synowską prośbę pisząc po łacinie w pamiętniku „Emigracyjne spotkania”:

Podaję w tłumaczeniu na język polski: „Kieruj, Panie, w drodze moimi



krokami w miłości doskonałej. Stefan kardynał Wyszyński. 1.VII. 1977 r.

Po przekazaniu tezy doktorskiej o integracji Polaków we Francji Ks. Prymas przysłał mi podziękowanie sugerując, abym zainteresowałem się problematyką Polaków w Niemczech, ponieważ na kilka tygodni przed wyborem Polaka na Papieża odbył z kardynałem Karolem Wojtyłą pielgrzymkę do Republiki Federalnej Niemiec. Częściowo spełniłem tę prośbę, chociaż woląłem później poświęcić się Rodakom na Wschodzie.

W dworku pod Orłem w Magdalence koło Warszawy przygotowałem wystawę fotograficzną o beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia i Matce Elżbiecie Czackiej, którą poświęcił ks. Paweł Piotrowski, również duchowny wielkiego formatu, bardzo ściśle związany duchowo z Sanktuarium Błogosławionego Ks. Jęrzego Popiełuszki, męczennika za Wiarę, Ojczyznę, Solidarność.

Ks. Stanisław Małkowski, kolega ze studiów socjologicznych na Uniwersytecie Warszawskim, poświęcił kilka lat temu olbrzymi kamień w kształcie Polski upamiętniający Prymasa Tysiąclecia.

Ten również prześladowany dzielny kapłan otrzymał z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada największe odznaczenie za postawę patriotyczną i głoszenie prawdy, która wyzwala. Amen.

#### Post Scriptum:

*Serdecznie pozdrawiam Wszystkich Rodaków na Wschodzie. Życzę zdrowych, pełnej radości Świąt Bożego Narodzenia, Wszystkiego najlepszego na każdy dzień w Nowym Roku Pańskim 2022.: Jan „Sybirak”, „Władcyka Syberii”, „Socjolog Wagabunda”, „Jan Złotousty”, który więcej i namiętnie gada niż poważnie pisze.*

**Jan GRUSZYŃSKI**  
Zdjęcia autora





***Cmentarz Wojskowy na Powązkach jest symbolem trwałej pamięci narodowej o Polakach, którzy dla Ojczyzny poświęcili swoje życie walcząc w powstaniach narodowych w czasach rozbiorowych, podczas wojen światowych, w czasie okupacji oraz reżimu stalinowsko-komunistycznego. Spoczywają oni w wielu wydzielonych kwaterach wojskowych oraz w Alei Powstań Narodowych, gdzie jako pierwsza jest mogiła zbiorowa powstańców listopadowych, następnie są kwatery powstańców wielkopolskich, powstańców śląskich, Orląt Warszawskich oraz kwatera powstańców styczniowych.***

Ostatnim ogniwem w tym długim łańcuchu bohaterów walk o wolność i niepodległość Polski jest kwatera Sybiraków z pomnikiem w kształcie trzech białych granitowych krzyży symbolizujących «Polską Golgotę Wschodu».

Pomnik ten to wyraz nierozdzielnej więzi z wielopokoleniową martyrologią Polaków zesłanych, zgładzonych, więzionych i zmarłych na ziemiach byłego imperium carskiego i sowieckiego. Wyrosły tam polskie bezimiennie mogiły, dziś już nie do odnalezienia. Na tablicach tego pomnika, stanowiącego jedną wspólną «Mogilę Sybiraków» poświęconą wszystkim zesłańcom carskim, żołnierzom 5 dywizji Syberyjskiej i męczennikom reżimu stalinowsko-komunistycznego, nie sposób było

## Kwatera Sybiraków na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie

umieścić nazw wszystkich miejscowości, gdzie pozostały polskie cmentarze i zapomniane groby.

Cierpienia zesłańców syberyjskich zarówno tych z czasów powstań narodowych, jak i okresu stalinowskiego budziły nie tylko sympatię czy współczucie, ale były także sposobem trwania i manifestowania swojej gotowości do walki o wolną i niepodległą Polskę.

Gdy w wyniku I wojny światowej Polska odzyskała niepodległość wydawało się, że tym samym zostały ostatecznie zamknięte tragiczne związki Polaków z Syberią. Żyjący wówczas Sybiracy weterani powstania styczniowego, uczestnicy wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. i żołnierze jednostek wojskowych działających w Rosji w latach 1917-1920 myśleli o założeniu związku kultywującego pamięć gehenny narodu polskiego na Syberii. W 1921 r. powstał Niezależny Akademicki Związek Sybiraków skupiający młodych ludzi urodzonych na Syberii. Żołnierze 5 dywizji, którzy powrócili do Polski w 1920 r., utworzyli w 1926 r. Zrzeszenie Sybiraków, z którego w styczniu 1928 r. powstał Związek Sybiraków. Jego honorowym członkiem, z legitymacją nr 1 został Sybirak – Józef Piłsudski.

W lipcu 1938 r. Związek Sybiraków otrzymał od Kurii Polowej WP i Komendy Garnizonu m.st. Warszawy zezwolenie na budowę kwatery cmentarnej Sybiraków na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym w Warszawie. We wrześniu 1939 r. przystąpiono do robót niwelacyjnych, wykarczowania zbędnych drzew i ogrodzenia terenu cmentarza oraz wycechowania 120 grobów.

Uroczyste poświęcenie cmentarza i drewnianego krzyża z odznaką w kształcie rombu z napisem SYBIRACY postawionego w miejscu przyszłego obelisku odbyło się 1 listopada 1938 r. Poświęcił krzyż ks. Grygorkiewicz. Ten pierwszy krzyż Sybiraków przetrwał II wojnę światową. Usunięto go w końcu

lat sześćdziesiątych ub. stulecia.

Staraniem przedwojennego Związku Sybiraków prowadzone były stałe poszukiwania grobów polskich na Syberii; otaczano je opieką. Gdy zbliżała się II wojna światowa Związek zaapelował o ofiarność na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i gromadził pieniądze na samolot bojowy, który miał się nazywać «Sybirak».

Związek Sybiraków uważał się w latach 1928-1939 za organizację skupiającą ostatecznie pokolenie Sybiraków. Dziś z perspektywy lat wiemy, że mylili się nasi poprzednicy sądząc, że są ostatecznym pokoleniem Sybiraków.

Lata II wojny światowej i nawet lata po jej zakończeniu zapisane zostały dalszymi zesłaniami na Sybir, wywózkami, deportacjami całych rodzin. Ponad półtora miliona Polaków, w tym kobiety, dzieci i starców pędzono na Sybir tylko za to, że byli Polakami. Odbywało się to okrutnie i brutalnie, bez sądów, rozpraw i wyroków. Znowu wyrastały polskie mogiły na Syberii i w Kazachstanie, najczęściej bezimiennie, dziś nie do odnalezienia. Ci, którzy wrócili, przez wiele lat nie mogli głośno mówić o swoich przeżyciach i cierpieniach.

Począwszy od przelotu, jaki dokonał się w Polsce w 1989 r., od kiedy można było mówić otwarcie o sowieckich zbrodniach, ważna stała się rola reaktywowanego Związku Sybiraków ujawniającego «białe plamy» w historii oraz uświadamiającego społeczeństwu polskiemu, jak trwałe i złe piętno pozostawił okres zesłań.

Związek Sybiraków, reaktywowany w 1989 r., przyjął na siebie opiekę gestorską nad Kwaterą Sybiraków, co wyraziło się powołaniem w 1991 r. Komitetu do Spraw Budowy Krzyża i Symbolicznej Mogiły pod przewodnictwem prezesa Zarządu Oddziału Warszawskiego. Realizacji budowy krzyża i symbolicznej mogiły podjął się wiceprezes Zarządu Koła Związku Sybiraków Warszawa-Ochota Franciszek Górski, który zała-



twił również nieodpłatnie wykonanie projektu architektonicznego przez architekta Danutę Radwanowską. Uroczystość poświęcenia krzyża i symbolicznej mogiły przez ks. biskupa Zbigniewa Kraszewskiego odbyła się 14 czerwca 1992 r.

Od tego czasu w rocznicę masowych zsyłek Polaków w głąb byłego ZSRR, 10 lutego, 13 kwietnia i 20 czerwca odbywają się pod krzyżem «Spotkania Modlitewne». Gromadzą się wówczas złączeni modlitwą i wspomnieniami Sybiracy z rodzinami, a także młodzież szkolna ze szkół stołecznych i województwa mazowieckiego.

Sprawujący funkcję przewodniczącego Komisji Historyczno-Kulturalnej Zarządu Oddziału Marian Jonkajtys zainicjował i zorganizował w ramach spotkań przy krzyżu czytanie własnych wierszy o tematyce syberyjskiej. Od tego czasu stał się on dla Sybiraków osobą niezwykłą. Swoją wrażliwość na ból i niedolę zesłańców zawarł i utrwalił w syntetycznej formie poetyckiej.

Wiersz M. Jonkajtysa «Marsz Sybiraków» z muzyką Czesława Majewskiego został przyjęty przez Sybiraków i uznany za hymn Związku. Dzięki temu utworowi Sybiracy stali się bardziej zjednoczeni, silniejsi duchowo i mimo wieku i przeżyć są mniej rozżaleni i nieszczęśliwi bo posiadli powód do dumy z własnego hymnu.

Odwiedzający Kwaterę Sybiraków zwracali uwagę na zbyt skromną i mało widoczną płytę symbolizująca mogiłę wszystkich zesłańców zarówno z czasów carskich, jak i sowiecko-komu-

nistycznych. Stąd zrodziła się inicjatywa Zarządu Oddziału zbudowania pomnika na miarę historycznego symbolu upamiętniającego cierpienie i śmierć Polaków na wschodzie. Uważano, że pomnik – symbol zbudowany z indywidualnych życiorysów powinien wyrażać etos stworzony przez zesłańców zrzeszonych w Związku Sybiraków.

Wielki Polak, Ojciec Święty – Jan Paweł II podczas pobytu w kraju nazwał cierpienie i mękę Polaków na Wschodzie «Polską Golgotą Wschodu». Właśnie to określenie legło u podstaw zbudowania pomnika – trzech krzyży jako wyrazu wspólnych wartości członków Związku Sybiraków.

Dotychczasowy stan krzyża i mogiły oraz fakt przyznania sześciu miejsc pochówkowych spowodował powołanie Komisji do budowy symbolicznej mogiły w nowym kształcie. Tego tak ważnego zadania podjął się mąż Sybiraczki prof. artysta plastyk Bogusław Smyrski.

Na prośbę Zarządu Oddziału Warszawskiego prof. Smyrski zobowiązał się do opracowania koncepcji zagospodarowania kwatery i modernizacji symbolicznej mogiły z uwzględnieniem przyznanych sześciu miejsc pochowań. Po uzyskaniu wsparcia finansowego przez prezydenta stolicy, marszałka wo-

jewództwa mazowieckiego, kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i OR oraz własnych zasobów finansowych Zarządu Oddziału przystąpiono do realizacji projektu.

Uroczystość poświęcenia symbolicznej mogiły Sybiraków odbyła się 24 września 2010 r.

My, Sybiracy, zawsze z wielką pokorą i miłością w sercu stajemy u stóp tego pomnika symbolizującego «Polską Golgotę Wschodu», aby przeżyć, każdy w swoim sumieniu, wartości zawarte w pamięci dla czasów, kiedy walczyliśmy o przetrwanie w tajgach Sybiru i stepach Kazachstanu. Mamy nadzieję, że wszyscy ludzie dobrej woli swoją wiedzę i możliwościami będą wspierali nasz sybiracki testament, żeby zapobiegać dalszej deprecjacji siły moralnej i patriotycznej naszego narodu w toczących się procesach przemian politycznych i historycznych. Dlatego też szczerze i sumiennie będziemy zło zwyciężać dobrem i nieść w świat polską tradycję, polską wiarę i polską wierność, tak jak to czyniliśmy w przeszłości.

**Ryszard PIOTROWSKI,**  
przewodniczący  
Rady Wojewódzkiej  
Związku Sybiraków  
Województwa Mazowieckiego

**Uroczyste otwarcie odnowionej Kwatery Sybirackiej na Powązkach Wojskowych odbyło się 17 września 2021 roku. Obecny był Prezes IPN, przedstawiciele Zarządu Oddziału Związku Sybiraków z Warszawy oraz licznie zebrani członkowie Związku. Tego samego dnia na Ursynowie w Warszawie odbyły się uroczystości przy Kamieniu Sybirackim.**



# Spotkanie przy Głazie Sybiraka

*Światowy Dzień Sybiraka – polskie święto odbywające się corocznie 17 września, w rocznicę napaści radzieckiej na Polskę. Pierwszy Światowy Dzień Sybiraków odbył się w 2004 roku, zorganizowany przez Związek Sybiraków. Od 2013 ma status święta państwowego.*

**17** września 2021 roku spotkaliśmy się przy Głazie Sybiraków na Ursynowie aby w Dniu Sybiraka uczcić pamięć wszystkich zesańców.

Mimo niesprzyjającej pogody przybyło liczne grono osób w różnym wieku, które na wstępie przywitał ciepłymi słowami Prezes naszego Koła Profesor Jan Monkiewicz.



Zebrani odśpiewali hymn Związku Sybiraków a następnie złożyli wiązanki kwiatów i zapalili symboliczne znicze pamięci.



Oprócz członków naszego Koła mogliśmy tradycyjnie liczyć na obecność władz Dzielnicy Ursynów w osobach Burmistrza Jakuba Berenta i inspektora do spraw społecznych Grzegorza Czyżewskiego. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Ursynowskiej Rady Seniora w tym Przewodniczącą Rady Irena Miszczak.



Nie zabrakło również licznej grupy seniorów z Dziennego Domu Pomocy Społecznej.



Najbardziej liczną i barwną grupę stanowiły dzieci i młodzież ze szkoły podstawowej numer 81 na Ursynowie pod opieką nauczycieli, w tym pani Profesor Anny Paprockiej. Szkoła objęła patronat nad Głazem w lutym tego roku.



Młodzież była żywo zainteresowana historiami pobytu na Syberii uczestników spotkania – członków naszego koła.



Nasz Głaz będzie czekał na naszą młodzież i spacerowiczów, a my mamy nadzieję że zatrzymają się oni na chwilę i wspomną Polaków na nieludzkiej ziemi.

**Dariusz PIĘTKA**





## ABAKAN



W grudniu 2021 r. on line odbył się Międzynarodowy Konkurs Kolędy i Piosenki Świątecznej (II Edycja).

Organizator Konkursu Fundacja „Diamantowy Głos” z Warszawy (przewodnicząca Ludmiła Piechowska).



## „Krakowianka” zdobywa Grand Prix

Celem konkursu jest:

- podtrzymanie tradycji śpiewu kolęd i pastorałek,
- rozwijanie talentów muzycznych, prezentacja wartościowych kolęd i pastorałek
- radość wspólnego muzykowania, kultywowanie tradycji świątecznych
- poszerzenie wiedzy na temat tradycji bożonarodzeniowych – wytworzenie świątecznej atmosfery

Kategorie wykonawcze: soliści, duety, zespoły i chory.

Uczestnicy rywalizowali w następujących kategoriach wiekowych: I kat.

5–8 lat, II kat. 9–13 lat, III kat 14–18 lat, IV kat 18+.

W tym roku najlepszych solistów i zespoły były wybierany przez Jury Międzynarodowe: Ludmiłą Piechowską (Polska), Polina Balwa (Włochy), Elena Egorova (Rosja) i Hirsch Zilber (Izrael).

Wyniki zostały ogłoszone tuż po świętach Bożego Narodzenia przed zakończeniem roku.

Wśród zespołów Grand Prix otrzymał zespół polonijny z Abakanu „Krakowianka” (kier. Natalia Markiewicz, art-dyrektor Elena Władimirowa).

Serdecznie gratulujemy!

Szanowni Państwo,  
Kancelaria Prezydenta RP  
ogłosiła  
**II edycję Konkursu Recytatorskiego  
„Słowem – Polska”,  
dedykowanego  
m.in. uczniom szkół polonijnych.**

Słowem - Polska

Celem konkursu jest upowszechnianie kultury żywego słowa wśród przyszłych „ambasadorów polskości” oraz kształtowanie w nich wrażliwości na piękno języka polskiego, a tym samym wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej wśród Polonii i Polaków za granicą. Talenty recytatorskie w formie nagrań wideo mogą prezentować dzieci i młodzież w trzech grupach wiekowych: 7–9 lat, 10–13 lat i 14–19 lat.

Konkurs odbędzie się w terminie **grudzień 2021 r. – czerwiec 2022 r.** W tym czasie przewidziano **cztery etapy eliminacji**: szkolny, krajowy i kontynentalny, w których uczestnicy będą mieli za zadanie recytację trzech różnych utworów poetyckich wybranych autorów: **Adama Asny-**

**ka, Władysława Bełzy, Marii Konopnickiej i Bolesława Leśmiana.** Ostatnim etapem będzie rozstrzygnięcie Konkursu polegające na wyłonieniu finalistów i laureatów z każdej kategorii wiekowej.

**Regulamin i pozostałe dokumenty formalne** – <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/inicjatywy/konkurs-recytatorski-slowem-polska/ii-edycja>.

**Zaproszenie Pierwszej Damy do udziału w konkursie** – <https://www.youtube.com/watch?v=WagoUuiLoQY&t=4s>.

**Podsumowanie I edycji** – <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/inicjatywy/konkurs-recytatorski-slowem-polska/i-edycja>.

## SANKT PETERSBURG



## Wielkie Dyktando Polskie 2021

W niedzielę 12.12.21 w petersburskim Domu Narodowości odbyła się XIV edycja Regionalnej Imprezy „Wielkie Dyktando Polskie 2021” poświęcona obchodom Roku 2021 w Polsce – roku Polskich Poetów – Cypriana Kamila Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Różewicza organizowanej przez RSO „Kongres Polaków w Sankt Petersburgu” przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Petersburgu Juri (Lilia Szyszko, Weronika Bielajewa-Saczk, Katarzyna Polak, Kszysztof Saczuk, Irena Wołkowa, Tatiana Samukowa, Darina Gutcajt, Alona Szestakowa) przyznali następujące nagrody:

**Grand-prix – Anastazja Szerstniew – bravo!**

**Z polskim na ty! – Maksym Wolechin, Jarosław Nikołajenko**

**Hura! Po polsku! – Andzej Kisiel**  
**Mistrz Słowa! – Andrzej Bielewicz i Aleksiej Suworow**

**Moją Ojczyzną jest polska mowa – Igor Kuwałdzin**

Konsul Generalny RP w Sankt Petersburgu Grzegorz ślubowski razem z konsulem Sebastianem Delurą przywitał uczestników i wręczył zasłużone nagrody uczestnikom.

Oraz zostały wręczone nagrody dla najmłodszych i najstarszych uczestników dyktanda oraz nagrodę Mistrza Kaligrafii dostała Irena Archipowa.

Podczas interaktywnej części uczestnicy dostali informacje o wybit-

nych poetach, przeczytały przygotowane w domu najbardziej lubiane wiersze wybitnych poetów, wystuchali wykład Igora Kuwałdzina o rodzinie Kierbiezdziów ilustrowany piękną prezentacją.

Bożenarodzeniową atmosferę tworzyły biało-czerwone bąbki z białym orłem i melodie polskich kolęd.

Przedstawione film o Poetach. Każdy uczestnik otrzymał dyplom, książkową nagrodę i zestaw materiałów o poetach.

Organizacja i przygotowanie – Lilia Szyszko, Andrzej Kaminski, Irena Romanowa, Helena Lepioszkin, Andrzej Bielewicz.

**Lilia SZYSZKO,**  
**Prezes**

**RSO „Kongres Polaków w SPb”**

## 30. edycja Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy”



*Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia” zorganizowało w Petersburgu 30. edycję Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy”, którego pomysłodawcą jest Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku. Impreza odbyła się w salach Konsulatu Generalnego RP.*

**K**onkurs na stałe wpisał się już w krajobraz kulturalny Polonii w mieście nad Newą, a jego uczestnicy cyklicznie biorą udział w polskim finale podczas Spotkań Białostockich.

Konsulat Generalny RP nagrodił uczestników, laureatów i członków jury. W czasie okolicznościowego spotkania w konsulacie uczestnicy zaprezentowali wiersze wybranych polskich poetów.



MOSKWA

## Wieczór Baczyńskiego

*21 listopada 2021 r. w Domu Polskim w Moskwie odbyło się spotkanie poświęcone twórczości polskiego poety okresu wojennego Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, podchorążego Armii Krajowej, jednego z przedstawicieli pokolenia Kolumbów. W czasie okupacji związany był z pismem „Płomienie” oraz miesięcznikiem „Droga”. Zginął w czasie Powstania Warszawskiego jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej.*

**P**odczas imprezy rozbrzmiewały wiersze poety i pieśni skomponowane do jego poezji w wykonaniu



członków Moskiewskiej Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Dom Polski”. Wykład o twórczości poety wygłosiła filolog Lilia Goszowska.

Podczas spotkania wręczono kwiaty uczestniczkom Powstania Warszawskiego i wieloletnim działaczkom Domu Polskiego w Moskwie Krystynie Olchowej i Ludwice Turowskiej, dla których uczczenia zorganizowano to wydarzenie.

W spotkaniu uczestniczyli również Radca Minister, zastępca Ambasadora

RP w Federacji Rosyjskiej pan Jacek Ślądowski, Konsul RP, radca, kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Moskwie pan Sławomir Łuczak i prezes FPANK „Kongres Polaków w Rosji” pani Halina Subotowicz-Romanowa.

Po koncercie goście kontynuowali rozmowę przy herbacie.

**Polonijna Agencja Informacyjna**

Zdjęcia: Wasyli Makiejew,  
MNKAP „Dom Polski w Moskwie”

## Rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego

### Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 listopada 2021 r. w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego

*W 1822 roku w Wilnie ukazały się „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza, zawarte w tomiku poetyckim, który wyznaczył początek polskiego romantyzmu. Wtedy po raz pierwszy ujrzaly światło dzienne „Romantyczność”, „Powrót taty”, „Świtezianka”, „Pani Twardowska”, bez których trudno wyobrazić sobie ostatnich dwieście lat polskiej kultury. To, co nastąpiło potem, było bez precedensu w polskich dziejach. Zrodziła się epoka, w której tworzyli genialni artyści, myśliciele i działacze polityczni, którzy w sytuacji narodowej niewoli stworzyli kraj duchowej wolności, rozwinęli programy niepodległościowe, a zarazem wynieśli polską literaturę, muzykę i malarstwo do rangi czołowych osiągnięć kultury europejskiej.*

**R**omantyzm przyniósł genialne dokonania w literaturze Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Norwida, w muzyce Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki, w malarstwie

Piotra Michałowskiego i Jana Matejki. Twórcy ci byli artystami polskimi, a jednocześnie światowymi, ukazującymi polskie wartości w ich uniwersalnym kontekście. Bez twórczości ich oraz Maurycego Mochnackiego, Aleksandra Fredry, Antoniego Malczewskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Wincentego Pola, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Kornela Ujejskiego, Artura Grottgera, Marii Szymanowskiej i Narcyzy Żmichowskiej nie byłibyśmy dziś tym, kim jesteśmy.

Literatura i kultura polskiego romantyzmu ukształtowały wymiar i profil duchowy Polaków. Wypracowane i utrwalone zostały najważniejsze cechy pozwalające nam przetrwać nawet najdramatyczniejsze próby zniszczenia narodu. Honor, waleczność, patriotyzm, przywiązanie do tradycji, empatia wobec losu innych i gotowość do ofiar, otwartość na inne kultury oraz przywiązanie do wolności – ten kanon wartości narodowej wspólnoty romantyzm przeniósł z dawnej Rzeczypospolitej i zdefiniował na nowo. Bez Maurycego

Mochnackiego i jego pism o wolnych Polakach, bez wieszczów Mickiewicza i Słowackiego, pochowanych w królewskich kryptach, bo Polacy uznali, że królom Polski są równi, nie byłoby Legionów Piłsudskiego czy Powstańców Warszawskich. To z romantyzmu wyrósł nowoczesny mesjanizm Jana Pawła II i unikatowy w dziejach świata ruch „Solidarność”.

Pamięć romantyzmu polskiego jest zatem pamięcią najważniejszych znaków określających narodową tożsamość. W roku 2022 przypadają dwusetne urodziny tej epoki i jest to dobry powód do przypomnienia duchowego depozytu, jaki pozostawili nam romantyczni bohaterowie, artyści i myśliciele.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – odpowiadając na petycję 51 badaczy romantyzmu reprezentujących Polską Akademię Nauk i wszystkie ośrodki akademickie w kraju oraz spełniając apel środowisk skupionych w Akademickich Klubach Obywatelskich im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego – ogłasza rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego.



OMSK

## Wystawa «Motywy polskie – dzieła sztuki artystów omskich»

7 września 2021 r. w Omsku w bibliotece Regionalnej im. A.S. Puszkina w pawilonie wystawienniczym sektora literatury artystycznej została otwarta wystawa sztuki zatytułowana «Motywy polskie». Omska regionalna organizacja społeczna Polskie stowarzyszenie kulturalno-oświatowe «Rodzina» udostępniła do ekspozycji 17 obrazów, które w darze organizacji zostały przekazane kilka lat temu przez znanych omskich malarzy Georgija Kattiło-Ratmirowa, Władimira Bielousowa oraz Wiktora Semienienko.

Wystawa została przygotowana przez Polskie stowarzyszenie «Rodzina» wspólnie z pracownikami sektora literatury obcojęzycznej.

Otwierając wystawę, kierownik działu literatury artystycznej Sofia Dawydenko powiedziała: «Specjalnie na otwarcie wystawy pracownicy naszej biblioteki przygotowali ekspozycję książek w języku polskim. Wystawa obrazów i wystawa książek wzajemnie się uzupełniają, i uważam, że wspólnym

wysiłkiem osiągnęliśmy cel. Wystawa powinna spodobać się zarówno czytelnikom jak i odwiedzającym szanującym polską kulturę. Posiadamy dużą ilość literatury w języku polskim i rosyjskim, wydawanej w różnych okresach. W 2021 roku w naszym sektorze obchodzimy dwa jubileusze pisarzy polskich: Stanisława Lema (1921–2006) i Henryka Sienkiewicza (1846–1916). Na przykład rosyjscy czytelnicy znają Henryka Sienkiewicza jako autora powieści historycznych «Ogniem i mieczem» i «Pan Wołodyjowski», poświęconych przełomowym wydarzeniom w historii Polski. Na podstawie tych powieści powstały filmy, które odniosły duży sukces wśród rosyjskich widzów. W 1905 r. Sienkiewiczowi przyznano Nagrodę Nobla. Stanisław Lem – polski pisarz, fantastyk i futurolog, eseista, autor prozy realistycznej i tekstów satyrycznych. Jego książka «Solaris», jedna ze znanych powieści fantastyczno-naukowych, również znana rosyjskiemu widzowi z filmu o tym samym tytule «Solaris».

Ekspozycja wystawy «Motywy polskie» była wielokrotnie prezentowana w

Omsku. Ale w tym roku była to ostatnia wystawa niedawno zmarłego wybitnego artysty – Georgija Kattiło-Ratmirowa (14.12.1937 – 08.09.2021), który był grafikiem, malarzem, członkiem Związku Artystów Rosji również zasłużonym pracownikiem Kultury Federacji Rosyjskiej. Władimir Bielousow to uczeń malarza Georgija Kattiło-Ratmirowa pojawił się w Omsku jako grafik, a od 1997 roku jest członkiem Związku Artystów Rosji.

Również dwa obrazy «Sandomierz» oraz «Park» uzupełniają wystawę uczestnika II Wojny światowej, członka PKPO «Rodzina», malarza Wiktora Semenienko (1915–2015). Obraz «Sandomierz» jest uważany za jeden z najlepszych obrazów a przedstawia w delikatnych i jasnych kolorach Kościół katolicki. Drugi obraz «Park» zaprasza widzów do kontemplacji i refleksji nad wiecznością.

Przez dwa miesiące odwiedzający bibliotekę będą mogli zapoznać się z «polskimi motywami» omskich artystów.

**Walentyna SZMAKOWA,**  
prezes  
stowarzyszenia „Rodzina”

## Deбаты Polonijne

22 października 2021 roku w sali konferencyjnej moskiewskiego „Domu Narodowości” odbyły się Deбаты Polonijne. Inicjatywa miała na celu omówienie działalności polonijnej w kontekście polityki narodowościowej Federacji Rosyjskiej. Moderatorem debat była prezes FPANK „Kongres Polaków w Rosji” Halina Subotowicz-Romanowa.

W spotkaniu aktywnie uczestniczyła młodzież Moskiewskiej Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Dom Polski”. Podczas obrad poruszono problemy nauczania języka polskiego i opieki nad miejscami pamięci narodowej na terenie Rosji, mówiono o dbaniu o dobre imię Polaka i wizerunek Polski i o promowaniu polskiej kultury. Podkreślono

konieczność aktywniejszej współpracy z innymi narodami zamieszkującymi Rosję, m. in. udział w konkursach, festiwalach twórczości i innych wydarzeniach.

Wysunięte pomysły w przyszłości mają pomóc w usprawnieniu działalności polonijnej w zakresie poruszonych zagadnień w Moskwie.

[www.poloniarosji.ru](http://www.poloniarosji.ru)





ciągle poruszającego się żywiotu, organicznie koreluje z ogólnym tematem projektu „Ptaki i rowery”.

Wyrazy „ptaki” i „rowery” są postrzegane pozytywnie i obiecująco przez prawie wszystkich: wolność lotu, pokonywanie, prędkość, uwolnienie od rutyny, przejście do nowego, otwarcie, przekraczanie granic. „Ptaki i rowery” to projekt „open source”. Organizatorzy



**W dniach 9-30 listopada w Ufie w galerii Miras odbyła się wystawa „Twarda woda” w ramach międzynarodowego projektu „Ptaki i rowery”.**

**P**rojekt jest realizowany przy wsparciu grantu Fundacji „Rosyjsko-polskie Centrum Dialogu i porozumienia” (Moskwa) i jest Międzynarodowym Festiwalem, którego wydarzenia odbędą się w Berlinie, Warszawie, Krośnie, Gdańsku, Moskwie, Ufie, Pietrozawodsku, Twerze.

Partnerami projektu są Centrum Kultury Polskiej i oświaty Republiki Baszkortostanu, Galeria „Miras” (Ufa), „Centrum Projektów oświatowych i kulturalnych” (Moskwa), KC „Izby Ukraińców” (Moskwa), Centrum Kultury Współczesnej „Szyny” (Twer), Centrum Medialne „Wyjście” (Pietrozawodsk), Centrum Kultury DK KADR (Warszawa),

UFA

## „Ptaki i rowery” w Baszkortostanie

Galeria BWA Krosno (Krosno), German Federal Foreign Office for the Expansion of Cooperation with Civil Society in the Eastern Partnership countries and Russia (Berlin), Instytut Kultury Miasta (Gdańsk), Politechnika Gdańska, Momentum Gug (Berlin), Galeria „Izmailovo” Stowarzyszenia „Sale wystawowe Moskwy”, Wirtualne Muzeum (Polska).

Ufijska część projektu „Twarda woda” zawierała zarówno bezpośrednie wskazanie właściwości chemicznych wody, jak i paradoksalny epitet. Woda jest jednym z głównych symboli wszystkich kultur od stworzenia świata, potężnym archetypem. Metaforyczne brzmienie tematu polega na tym, że kreatywność, podobnie jak woda przybierająca formy, w które jest wlewana, może być wyrażona różnymi środkami indywidualności artystycznej. Artysta, podobnie jak woda, przekazuje zmysłowe informacje, przekazuje płynność życia własnym, niepowtarzalnym językiem. Jest także rodzajem membrany służącej do oczyszczenia, odnowienia i „zmiękczenia” naszych dusz, rodzajem filtra duchowego. Sztywność dzisiejszych realiów i obraz wody, jako swobodnego,

zasugerowali, aby miasta i tereny wystawowe same wybrały tematy i problemy, z którymi są zainteresowani pracą.

W ufijskiej wystawie uczestniczyli Nelly Akczurina, Azat Basyrow, Bulat Badamszyn, Timofej Dorofiejew, Rinat Minnebajew, Alexander Sobolew, Aliya Hansen, Siergiej Gapanowicz, Olga Cymbolenko, Julia Franke, Marcelina Cejnska, Dagmara Skwarska oraz David Hurda.

Ekspozycja obejmowała rzeźbę, instalację, wideo, malarstwo, grafikę, fotografię oraz grafikę cyfrową. W programie wystawy odbyły się performance Nelly Akczuriny, Public Talk z uczestnikami projektu oraz dyskusja tematyczna.



**Marina SADYKOWA-LISOWSKA**

## OMSK

8 listopada 2021 roku w Omsku, w bibliotece Wojewódzkiej dla dzieci i młodzieży, odbył się wieczór literacko-muzyczny. Wieczór poświęcony niecodziennej historii życia Anny German (1936–1982), wybitnej polskiej piosenkarki pod tytułem „I zapamiętać wciąż nie można...”. Istota przeprowadzonej imprezy ukazuje nie tylko na wielkość talentu wybitnej artystki oraz drogę światowej kariery, ale także wartości chrześcijańskie, jakimi kierowała się ta niezapomniana gwiazda polskiej estrady.



# Wieczór pamięci polskiej piosenkarki Anny German

Obchody zostały zorganizowane przez Polskie stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Rodzina” wspólnie z pracownikami biblioteki na cześć twórczości Anny Wiktorii German-Tucholskiej również jej urodzin.

Śpiewanie było jej życiem. W jednym z wywiadów Anna German powiedziała: „Myślę, że każdy z nas ma własną gwiazdę. Może to być miłość, praca, macierzyństwo... wystarczy zrobić wszystko, aby jej blask nie zniknął. Moja gwiazda to piosenka”. Takimi słowami zaczyna się książka polskiej pisarki Marioli Pryzwan pod tytułem «Tańcząca Eurydyka. Anna German we wspomnieniach», która została wydana w Polsce w 2013 roku.

W prezentacji «Życie i twórczość Anny German» prowadząca program Alena Maer ciepło i uduchowiono opowiedziała o losie i twórczym życiu słynnej piosenkarki.

W tym roku piosenkarka Anna German skończyłaby 85 lat. To ona miała piękny subtelny i delikatny pełen ciepła i sercagłos. Anna była jedną z niewielu piosenkarek, która swoim anielskim głosem, skromnością i kreatywnością z ambitnymi treściami przyciągała do siebie serca ludzi dojrzałych, którzy cenią w piosence głos, treść i muzykę.

Podczas wieczoru, poświęconego jej twórczości, zabrzmiały melodie w wykonaniu wokalnoinstrumentalnego zespołu „Skowroneczki”, a solistka Sofia

Bawykina wykonała piosenki w języku polskim i rosyjskim: „List do Chopina”, „А он мне нравится...” i innopiosenki z repertuaru „Polskie Hity lat 80 i 90”.

Nadto przedstawiciel Omskiego Domu przyjaźni Wera Grigorjewa, która uczestniczyła w wieczorze, przeczytała wiersze, poświęcone Annie German, napisane przez jej krewną a naszą rodaczką Walentynę Ten.

Na zakończenie imprezy widzowie wraz z uczestnikami programu koncertowego – zespołem „Skowroneczki” wykonali piosenkę „Nadzieja” (w tym roku skończyła 50 lat).

Na znak podziękowania za okazaną pomoc w organizacji wieczoru literacko-muzycznego przez zarząd „Rodziny” pracownikom biblioteki został wręczony listy z podziękowaniami z życzeniem na przyszłość, oraz wyrażono przekonanie, że polskie społeczeństwo będzie kontynuować współpracę.

**Walentyna SZMAKOWA,**  
prezes  
stowarzyszenia „Rodzina”







## SANKT PETERSBURG

*W dniach 17-18 grudnia odbyła się w Hotelu „Ruś” w Sankt Petersburgu dwudniowa impreza pt. „Polonijne spotkania nad Newą” będąca jednocześnie konferencją, szkoleniem i Festiwalem Polskiej Kultury. Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia”, pod dowództwem Czesława Błasika, prezesa tej organizacji i wiceprezesa FPANK „Kongres Polaków w Rosji”. W części konferencyjno-szkoleniowej spotkania – uczestniczyli przedstawiciele organizacji polonijnych z Petersburskiego Okręgu Konsularnego i zaproszeni goście.*

Do Petersburga przybyli delegaci polonijnych organizacji z Petrozawodzka, Kottłasu, Archangielska, Murmańska i Nowgorodu Wielkiego. Gośćmi spotkania byli przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych: Konsul Generalny RP w Petersburgu Grzegorz Ślubowski i konsul Sebastian Derula oraz dyrektor Instytutu Polskiego w Sankt Petersburgu Ewa Ziółkowska. W swoich wystąpieniach podkreślili wagę i aktualność zaplanowanych tematów zaproponowanych przez organizatorów.

Ważnym gościem konferencji była Prezes FPANK „Kongres Polaków w Rosji” Halina Subotowicz-Romanowa,

# Polonijne spotkania nad Newą

która w swym wystąpieniu zaprezentowała działalność Kongresu Polaków w Rosji, z uwzględnieniem współpracy z rosyjskimi władzami centralnymi.

Z kolei Helena Rogaczykova, zastępca prezesa Kongresu Polaków w Rosji złożyła sprawozdanie z Polonijnej Rady Konsultacyjnej w Moskwie oraz zaprezentowała działalność Polskiej Autonomii „Polonia” w Kaliningradzie, jako przykład współpracy z władzami regionalnymi.

W części szkoleniowej, specjalista z Centrum Rozwoju Niekomercyjnych Organizacji poprowadził wykłady na temat 3 ustaw regulujących pracę organizacji społecznych: „Ustawa o agentach zagranicznych”, „Ustawa o działalności edukacyjnej” i „Ustawa o ochronie danych osobowych”.

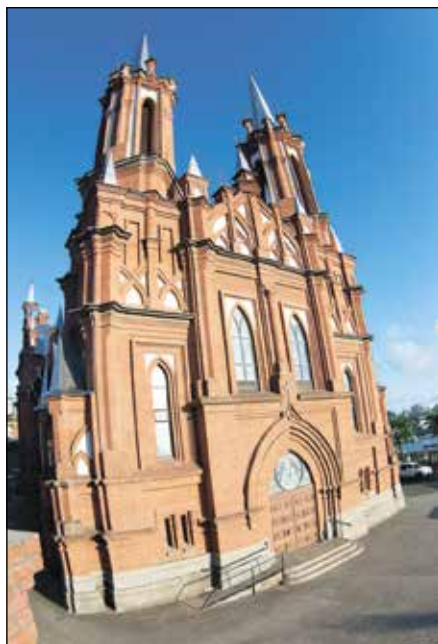
Po części szkoleniowej, drugiego dnia, nastąpiła prezentacja poszczególnych środowisk polonijnych podczas której podsumowano działalność polonijną w latach 2020-2021, nakreślono plany na rok 2022 oraz omówiono takie sprawy jak: współpraca regionalna, wpływ pandemii na działalność polonijną, nauczanie języka polskiego, młodzież polonijna, opieka miejsc pamięci narodowej oraz najważniejsze

problemy i trudności w funkcjonowaniu organizacji.

W godzinach popołudniowych w Domu Kultury „Rybacki” odbył się Festiwal Polskiej Kultury w Petersburgu. Uczestnikami petersburskiego spotkania połączył się telefonicznie Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Tadeusz Adam Pilat, który pogratulowała organizatorom znakomitego spotkania i przekazał wszystkim uczestnikom bożonarodzeniowe i noworoczne życzenia od Sekretariatu EUWP

Festiwal rozpoczynały warsztaty artystyczne, których tematem były wycinanki kurpiowskie i kaszubskie, po czym odbył się koncert pt. „Bożonarodzeniowe spotkanie nad Newą”, którego uczestnikami były polonijne zespoły artystyczne reprezentujące organizacje polonijne uczestniczące w szkoleniu. W koncercie zaprezentowano polskie tańce ludowe, pieśni i wiersze oraz polskie kolędy. Specjalnym gościem koncertu był też polonijny zespół „Wista” z Piatigorska, reprezentujący Związek Polaków na Kaukaskich Wodach Mineralnych.

**Europejska Unia Wspólnot Polonijnych**  
Tekst i zdjęcia Cz. BŁASIK,  
prezes  
SKO „Polonia”



## Władystok – Polska: mosty współpracy i przyjaźni

*W październiku i listopadzie roku 2021 Władystok, stolica Dalekowschodniego Okręgu Federalnego, stał się miejscem szeregu ważnych imprez z udziałem wysoko postawionych gości z Polski.*

Rozpoczęły się one obchodami 100-lecia konsekrowania Kościoła rzymsko-katolickiego Najświętszej Matki Boskiej. Na początku XX stulecia w budowaniu kościoła brali udział księża polscy oraz kolonia polska Władystoku. Specjalny wkład w życie religijne i działalność kościoła katolickiego na ziemiach dalekowschodnich Rosji wniósł Biskup Władystocki Karol Śliwowski. Dzięki niemu, w latach 20. ubiegłego stulecia kościół otrzymał status katedry i stał się ośrodkiem wspólnoty katolików całego regionu dalekowschodniego. Kościół zamknięto w końcu lat 20. i w czasach ZSRR w jego budynku mieściło się archiwum miejskie. Swoje odrodzenie w latach 90. ubiegłego stulecia Katedra zawdzięcza wysiłkom nielicznych potomnych licznej kiedyś diaspory polskiej w mieście oraz działalności księży katolickich: ojca Mirona Effinga i Daniela Maurera.

Do wzięcia udziału w uroczystych obchodach jubileuszu przybyli w dniu 3 października do Władystoku wysocy goście: p. Krzysztof Świderek, Konsul Generalny RP w Irkucku, oraz wielbny Cyryl Klimowicz, Biskup diecezji Świętego Józefa w Irkucku. W tym samym

dniu w urzędzie parafialnym odbyła się prezentacja książki „Kościół rzymskokatolicki Najświętszej Matki Boskiej we Władystoku” napisanej przez Tatianę Szaposznikową, archiwariuszkę parafii i wydanej przy wsparciu finansowym Konsulatu Generalnego RP w Irkucku. Książka zawiera unikatowe materiały historyczne oraz zdjęcia tak z okresu przedrewolucyjnego przedstawiające budowanie kościoła tak też te, które utrwaliły prace restauracyjne przeprowadzone na dużej skali na przełomie wieków XX i XXI. Obecni byli na prezentacji członkowie władystockiego „Dому Polskiego” i „Towarzystwa Badawczego Kraju Amurskiego” (TBKA), krajoznawcy, historycy i dziennikarze. Wysłuchano ciepłego przywitania, które przekazał w sposób video p. Minister Jan Dziedzicak, Pełnomocnik Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą. Zwracając się do miejscowych Polaków, podziękował im za to, że są „tu filarem, kręgosłupem tego ośrodka duszpasterskiego”, i na zakończenie powiedział: „Cieszę się, że jesteście lojalnymi obywatelami Federacji Rosyjskiej, ale łącząc lojalność i miłość do Waszej Ojczyzny Rosji, jesteście dumni z tego, że jesteście Polakami, że jesteście członkami wspólnoty Polaków na całym świecie, że kultywujecie polskie tradycje, polską historię, polską kulturę czy polski język. To bardzo ważne, żeby te tradycje były tu cały czas obecne i cieszyć się, że wiążecie tę przyszłość

także z dziełem Polaków sprzed stu lat, czyli z tym pięknym kościołem”.

W pierwszej połowie listopada odbyła się pierwsza bodaj w historii stosunków polsko-rosyjskich wizyta na Dalekim Wschodzie Rosji ambasadora Polski. Stał się nim Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP w Moskwie p. Krzysztof Krajewski.

Ambasador przybył do Władystoku 5 listopada i jednym z punktów pobytu wysokiego gościa w Kraju Nadmorskim stało się zwiedzenie osiedla Bezwierchowa położonego na południu Kraju w odległości 165 km od Władystoku. Osiedle owo jest związane z imieniem Michała Jankowskiego, polskiego szlachcica z rodu Nowina-Jankowskich, ważnego przedsiębiorcę i uczonego. Po katordze syberyjskiej osiedlił się w roku 1876 w ówczesnym Obwodzie Nadmorskim, a w trzy lata później, po przywróceniu mu szlachectwa, założył w zatoce Sidemi gospodarstwo rolne i stadninę koni. Uprawiał również hodowlę jeleni plamistych i pierwszy rozpoczął kultywowanie korzenia ginseng jako najcenniejszej rośliny leczniczej. Zastugi Jankowskiego wobec Kraju Nadmorskiego były tak wielkie, że jego imię nadano półwyspowi, na którym się znajdował jego majątek, górze, niektórym miejscowym gatunkom owadów i roślin oraz pewnej kulturze przedhistorycznej południa Dalekiego Wschodu Rosji.

W drodze do majątku rodziny Jankowskich p. Ambasador zapoznał się z

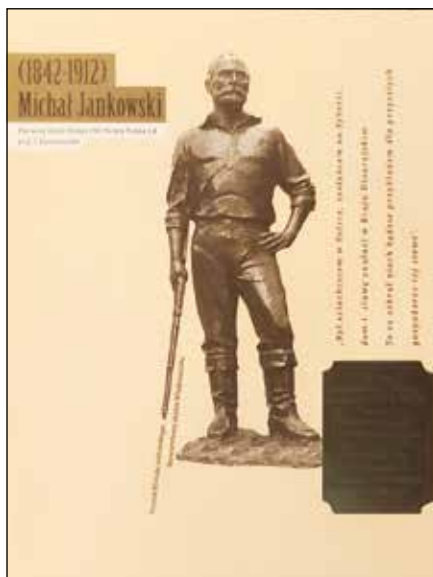




miejscami historycznymi związanymi z pobytem Polaków na ziemi Kraju Nadmorskiego. Są nimi zespół koszar wojskowych zbudowanych w stylu gotyckim przez inżyniera wojskowego Wacława Żygałkowskiego i jeden z najstarszych rezerwatów Dalekiego Wschodu Rosji „Dolina cedrowa” powstały 106 lat temu z inicjatywy leśnika Teodora Grodzieckiego. W osiedlu Bezwierchowię p. Ambasador złożył wieniec na pomniku Michała Jankowskiego i zwiedził miejsce dawnego majątku oraz miejscowe Muzeum Pierwszych Osadników, w którym są eksponaty rodziny Jankowskich. W wycieczce p. Ambasadorowi towarzyszył p. Konsul Generalny w Irkucku Krzysztof Świderek oraz Wiceprezes Władywostockiego „Domu Polskiego”, archiwariuszka miejscowej parafii katolickiej pani Tatiana Szaposznikowa.

W dniach 9–13 listopada p. Ambasador i p. Konsul Generalny odbyli podróż do Kamczatki i Sachalinu, po czym ponownie wrócili do Władywostoku. 14 listopada do obu wysoko postawionych gości przyłączyli się jeszcze Minister Kancelarii Prezydenta RP p. Andrzej Dera, Konsul Konsulatu Generalnego RP w Irkucku p. Jan Demczuk oraz Biskup Cyryl Klimowicz i Wikariusz Generalny diecezji irkuckiej ksiądz Włodzimierz Siek. Wszyscy razem byli obecni na uroczystej mszy niedzielnej, po której p. Minister i p. Ambasador podziękowali Proboszczowi Kościoła Ojcu Danielowi Maurerowi i Ojcu Mironowi Effingowi za renowację i utrzymanie dawnego kościoła polskiego. Potem odbyło się ciepłe spotkanie wysoko postawionych gości z członkami Władywostockiego „Domu Polskiego”.

Następnego dnia goście byli obecni na zorganizowanej w „Towarzystwie



Badawczym Kraju Amurskiego” prezentacji znaczka pocztowego wydanego przez Poczta Polska. Uczestnicy mówili o wkładzie Michała Jankowskiego do rozwoju Kraju Nadmorskiego. Był on jednym z założycieli TBKA, któremu w r. 2017 jego prawnuk Orr Czysiakow-Jankowski przekazał archiwum rodziny Jankowskich. W r. 2022 przypadają dwie daty: 180. rocznica urodzenia i 110. śmierci Michała Jankowskiego. To na te daty, aby uczcić pamięć wybitnego Polaka, Poczta Polska z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Irkucku wydała znaczek nakładem 10 milionów egzemplarzy. Na znaczku przedstawiona jest postać Jankowskiego oraz zarys półwyspu, który nosi jego imię. Ciepłe słowa skierowali do obecnych przedstawiciele Polski. P. Ambasador, między innymi, powiedział: „Bardzo się cieszę, że wszyscy pamiętają o wartości pracy Jankowskiego w Rosji i dla Rosji. To ów przykład, który służy do przetrwania mostów pomiędzy naszymi krajami.



Jesteśmy sąsiadami i warto przywiązywać największą wagę kulturze i nauce, bo mianowicie te zakresy działalności nas jednoczą”. Imprezę uwieńczyła ceremonia dawania prezentów. Każdy gość z Polski dostał książkę członka TBKA Amira Chisamutdinowa pt. „Władywostok biznesowy. Okno rosyjskie do Oceanu Spokojnego. Postacie pierwszych przedsiębiorców”, w której jedna z części poświęcona jest Michałowi Jankowskiemu. Minister kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera wręczył prezesowi TBKA Aleksiejowi Bujakowowi srebrną plakietę z wizerunkiem Pałacu Prezydenckiego w Warszawie. Każdy z obecnych na prezentacji dostał w prezencie komplet pamiątkowy składający się z koperty i znaczka „Michał Jankowski”.

Pierwsza wizyta we Władywostoku i Kraju Nadmorskim gości tak wysokiej rangi jak Minister Kancelarii Prezydenta RP i Ambasador Pełnomocny i Nadzwyczajny RP w Moskwie stała się świadectwem głębokich związków historycznych i kulturalnych między Polską a Rosją, których nie może pokrzyżować żadna koniunktura polityczna, oraz szczerzej sympatii między dwoma narodami, zapowiadającej w przyszłości wzajemne zbliżenie i ściślejszą współpracę.

**Tatiana SZAPOSZNIKOWA,**  
Wiceprezes;  
**Andrzej SAPIOŁKIN,**  
Prezes  
Władywostockiego  
„Domu Polskiego”



## Świąteczne Jasełka w „Rodzinie”

**24–25 grudnia, według kalendarza gregoriańskiego, cały świat katolicki obchodzi Święto Bożego Narodzenia. Boże Narodzenie w Polsce – to najważniejsze najbardziej rodzinne z wszystkich świąt, pełne pięknych polskich tradycji i świątecznego nastroju.**

**25** grudnia 2021 roku w pięknie udekorowanej sali „Rodzina” dla wszystkich zainteresowanych przygotowano uroczyste wydarzenie, które odzwierciedlało przygotowanie i obchody Świąt Bożego Narodzenia w domu polskiej rodziny. Również w celu poznania wieloaspektowych tradycji i zwyczajów kulturowych narodu polskiego, o jego bogatym wkładzie w światową kulturę i sztukę.

Członkowie Stowarzyszenia „Rodzina” dbają i podtrzymują tradycje swoich przodków i dlatego coroczne obchody Święta Bożego Narodzenia odbywają się, o ile to możliwe, w uroczystej i radosnej atmosferze to daje możliwość poszerzenia wiedzy o Polsce.

Pięknymi dekoracjami sali była niewielka choinka oraz obok niezmiennie stały atrybutem Świąt Bożego Narodzenia z postaciami Świętej rodziny, pastery i trzech króli, które, według legendy przyszli w ślad za gwiazdą i przynieśli cenne dary do żłóbka, w którym narodził się mały Jezus.

Dla obecnych na sali przeprowadzono quiz: „znajomość polskich tradycji bożonarodzeniowych” i zorganizowano zabawę-korzystną loterię. Oksana Ruzimowa

szczegółowo i ciekawie opowiedziała o początku powstania tradycji i zwyczajach Świąt Bożego narodzenia w Polsce:

„Jak wiadomo w dniu 24 grudnia katolicy obchodzą Boże Narodzenie otwierając świąteczny wieczór Wigilię Wieczór – wzajemnego zbliżenia i namysłów, który zaczyna się w domu polskiej rodziny w momencie, gdy na niebie zaświeci pierwsza gwiazda, na pamiętkę tej, która wzniosła się ponad Betlejem, wskazując na miejsce, gdzie narodził się Zbawiciel. Cała rodzina siadała do stołu, gaszą światło, gospodarz zapala świecę, i wszyscy chórem czytali modlitwę. Na znak pokoju, przebaczenia oraz pojednania ludzie biorą w ręce konsekrowany cienki świąteczny chleb – „opłatek” i dzielą się ze sobą, pragnąc szczęścia, zdrowia i spokoju. Jest to opowieść o zachowaniu Polaków żywych tradycjach święta z jednoczesnym zwrotem do historii ich powstania.

Porankiem 24 grudnia, zgodnie z katolicką tradycją, kobiety sprzątają dom i gotują różnorodne dania. Potrawy należy przygotowywać bez mięsa, a liczba ich powinna być 12 (według liczby apostołów). Najważniejszym daniem na „wigilijnym” stole są ryby (smażony karp, faszerowany szczupak), bo obraz ryby był starym chrześcijańskim symbolem. Znamienne jest, że posiłki można jeść tylko łyżkami. Według starej legendy, w ten czas do stołu przychodzą dusze zmarłych krewnych, więc wszystko co jest ostre na stół kłaść zabronione.

Obrus na stole musi być tylko koloru białego – symbol czystości. Pod

### OMSK

święteczny obrus, zazwyczaj ukrywano trochę siana na znak, że Zbawiciel narodził się w żłobie na sianie. Jedno miejsce przy stole zawsze pozostaje wolne. Czekają na człowieka, który nagle może przyjść: żebrak wędrowny, bezdomny, bo pamiętają, że istnieje taka niepisana zasada: „Gość w dom – Bóg w dom”.

Polacy również wiążąc się z wieloma innymi, być może mniej znanych tradycji, ale zazwyczaj przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jeden z przesądów mówi, że w tym roku to jest najbardziej wyjątkową kolacją, a to powinno przynieść dla wszystkich coś nowego. Podczas kolacji koniecznie trzeba spróbować każde danie, dostarczone na stół. W portfel trzeba włożyć łuskę świątecznego karpia aby zapewnić sukces w przyszłym roku.

Uważa się, że w tę magiczną noc każde zwierzę rozumie ludzką mowę.

Większość Polaków po świątecznej kolacji idą do kościoła na mszę świętą, która rozpoczyna się o północy. Podczas mszy św. organy wznoszą wysoko w niebo modlitwy. „Anielski” dziecięcy chór wykonuje kolendy – niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju, polskie kolędy, wielbiąc Boga i Dzieciątka Jezusa...”

Kolędy w wykonaniu chłopca z zespołu „Skowroneczki” Światostawa Kazancewa i Oksany Ruzimowej, którzy razem z obecnymi śpiewali kolędy w „karaoke”: „Cicha noc”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Jezus malusieńki”, „Przybieżeli do Betlejem”.

Cóż, nie ma Świąt bez prezentów! I oto, pod koniec imprezy w drzwiach pojawił się Święty Mikołaj (Wiktor Poddubny) z małym chłopczykiem Jewsiejem Kazancewym ubranym w strój św. Mikołaja (rosyjskiej Dziadek Mróz), który po polsku powitał wszystkich i wraz z życzeniami Radosnych Świąt Bożego Narodzenia dla wszystkich obdarował dzieci słodkimi prezentami.

Wrażenia niesamowite. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że mamy taką możliwość spotkania się tu w sali urzędu dla obchodzenia Święta Bożego Narodzenia i że jesteśmy Polakami.

**Walentyna SZMAKOWA,**  
prezes  
stowarzyszenia „Rodzina”





## MOSKWA

*W dniu 26 grudnia 2021 roku w murach stołecznej biblioteki nr 34 im. A. A. Woźniesieńskiego członkowie Moskiewskiej Organizacji Polonijnej „Jedność” obchodzili jeden z najpiękniejszych i najuroczystszych świąt chrześcijańskich – Boże Narodzenie.*

**U**lubione przez ogół Polaków święto przyciągnęło nie tylko mieszkańców Moskwy i jej okolic, lecz również przedstawiciele organizacji polonijnych z Włodzimierza, Krasnodaru i Permia.

Impreza świąteczna była prowadzona przez Katarzynę Moskalową-Potiomkinę oraz Ksenię Kostiuł. Uczestnicy spotkania recytowali wiersze bożonarodzeniowe znanych polskich poetów, śpiewali kolędy w języku polskim, odegrali scenę narodzenia się Dzieciątka Jezusa. Ogłoszono wyniki konkursu dla dzieci „Jak wyobrażam sobie obchody Bożego Narodzenia w Polsce”. Młodociani laureaci dostali prezenty słodkie i jaskrawe.



W toku imprezy członkom „Jedności” oraz gościom zaprezentowano takie polskie tradycje bożonarodzeniowe, jak łamanie się oplatkiem, dania wigilijne i inne.

Honorowym gościem wieczoru stał się kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej pan Sławomir Łuczak.

Impreza świąteczna nie mogłaby się odbyć bez tradycyjnych dań polskich oraz worka z prezentami. Wytrawne gospodynie przygotowały wspaniałe polskie dania: bigos od pani Maryny Łaktajewej (prezes moskiewskiej „Jedności”), makowiec od pani Kseni Kostiuł, która wystawiła aż trzy warianty łakoci, pierniki świąteczne od pani Nadziei Mulewskiej oraz wiele innych potraw.

Nagrody, prezenty, listy dziękczynne wręczał prezes ogólnorosyjskiego Związku Organizacji Polskich „Jedność” pan Aleksander Sielicki.

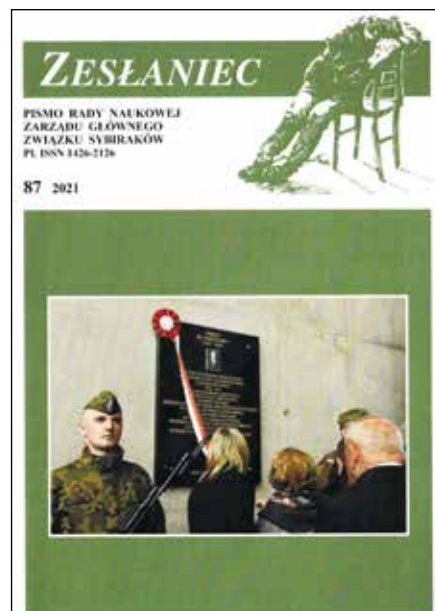
Atmosfera panowała rodzinna. Było bardzo wesoło, ciepło i radośnie, właśnie tak, jak powinno być w dniu Świąt Bożego Narodzenia.

*Zdjęcia: Mikołaj Feddecki*



Zauralskie obszary państwa rosyjskiego czy sowieckiego, choć tak odległe od ziem polskich, na zawsze pozostaną w historii Polaków, którzy w ciągu swoich dziejów bardzo często osiedlali się poza swoim krajem, czyniąc to dobrowolnie, chociaż wyczał przymuszeni trudną sytuacją ekonomiczną bądź polityczną. Jednakże na Sybir – czyli Syberię, należąca do Rosji część Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu – byli zsyłani za swoją działalność patriotyczną, mającą na celu odzyskanie przez Polskę niepodległości, a w czasie drugiej wojny światowej właściwie tylko za to, że byli Polakami. Oczywiście nie brakło też takich, którzy na tamte terytoria wyjeżdżali całkiem dobrowolnie, aby prowadzić działalność gospodarczą lub badania naukowe. Jednak

ujawnić nie mogli. Taką możliwość miały tylko osoby, które wyemigrowały na Zachód. Polska była w tym czasie zależna od Związku Sowieckiego i oficjalnie na jego temat można było wypowiadać się tylko pozytywnie. Kłopoty z cenzurą mieli nawet ci, którzy pisali o represjach caratu wobec ludności polskiej. Ale nie znaczyło to, że zapomniano o doznanych krzywdach. Czekano tylko na możliwość wydobywania ich na jaw. Stało się to możliwe dopiero u schyłku lat osiemdziesiątych, wraz z końcem systemu komunistycznego w wersji utrwalonej po drugiej wojnie światowej. W roku 1988 reaktywowano zatem Związek Sybiraków. Od razu stanęły przed nim nader liczne zadania. Sybiracy, w żaden sposób nie uznawani przez władze komunistyczne, musieli najpierw



## „Zesłaniec” – kwartalnik Związku Sybiraków

pamięta się przede wszystkim patriotów srodze cierpiących na zesłaniu. W okresie międzywojennym było w Polsce wielu ludzi, którzy uprzednio dłużej lub krócej przebywali we wschodniej części imperium Romanowów. Należał do nich również marszałek Józef Piłsudski. Mieli też krewnych, znajomych, na których losy ich zsyłka wywarła znaczący wpływ. Wszyscy oni próbowali jakoś się zorganizować. Już w roku 1921 został założony Niezależny Akademicki Związek Sybiraków, grupujący młodzież urodzoną na Syberii, zaś w 1926 powstało Zrzeszenie Sybiraków, będące organizacją kombatantów Piątej Dywizji Syberyjskiej. Zjednoczenie różnych środowisk sybirackich nastąpiło w 1928, kiedy to powołano do życia Związek Sybiraków. Odtąd aż do wybuchu wojny koordynował on wszelkie przedsięwzięcia Polaków, którzy kiedyś musieli żyć na Syberii. Najważniejsze z nich dotyczyły upamiętniania tego, co ówczesna Polska zawdzięczała Sybirakom. Służyło temu między innymi czasopismo „Sybirak”.

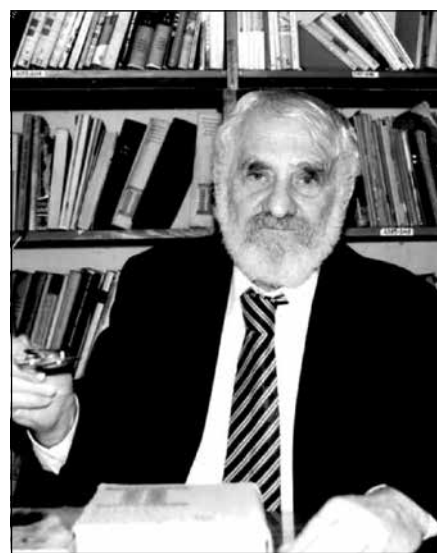
Po drugiej wojnie światowej działalność Związku Sybiraków stała się niemożliwa. Wprawdzie podczas niej Sowieci na wschodnie obszary swego państwa wywieźli około miliona Polaków, lecz ci, którzy przeżywszy wrócili do kraju, swoich doświadczeń syberyjskich

znaleźć dla siebie miejsce w społeczeństwie, dlatego liderzy Związku przede wszystkim skupili się na uzyskaniu dla nich uprawnień kombatanckich.

Poza tym, ponieważ było już wtedy wśród nich niemało osób w podeszłym wieku, wymagających pomocy, trzeba było tę pomoc im zapewnić. Nieustającym zadaniem stało się upamiętnianie Sybiru – ważnego tematu w historii narodu.

Realizowanie tego ostatniego stało się możliwe także dzięki publikacjom wydawanym czy choćby inspirowanym przez Związek Sybiraków. Wśród nich najwięcej było wspomnień byłych zesłańców. Za prestiżowe przedsięwzięcie edytorskie uznać pewnością należy Księgę Sybiraków, wydawaną od 2001, zawierającą szczegółowe wiadomości na temat materialnych i niematerialnych dokonań organizacji.

Związek Sybiraków wydaje też rozmaite periodyki. Swoje czasopisma mają niektóre z jego oddziałów. Oddział krakowski – „Sybiraka”, łódzki – „My, Sybiracy”, koszaliński – „Biuletyn Informacyjny”. W Białymstoku wychodziło kiedyś pismo pod tytułem „Sybirak”. Zarząd Główny wydaje co roku cztery numery biuletynu, noszącego tytuł „Komunikat”. Pismem Rady Naukowej jest kwartalnik „Zesłaniec”. Właśnie temu ostatniemu



• Profesor Antoni Kuczyński,  
redaktor naczelny „Zesłańca”.

warto bezsprzecznie poświęcić większą uwagę. „Zesłaniec” to chyba najważniejsze czasopismo, zajmujące się historią i współczesnością Polaków na Syberii. Sięgając po nie dostojnie wszyscy zainteresowani tą tematyką.

W 1996 roku wyszedł pierwszy numer „Zesłańca”, jako periodyku Rady Naukowej Związku Sybiraków, o niestabilnej jeszcze częstotliwości ukazywania się. Jego redakcją objął Profesor Antoni Kuczyński. W latach 1997–1999 redaktorem



naczelnym był Profesor Władysław Masiarz. Wówczas „Zesłaniec” był właściwie rocznikiem.

Nie zaspakajało to jednak potrzeb i aspiracji środowiska badaczy problematyki polsko-syberyjskiej, postanowiono więc czasopismo w miarę możliwości rozwinąć. Od numeru piątego, który ukazał się w roku 2000, do zespołu redakcyjnego dokooptowano jeszcze Adama Dobrońskiego, Edwarda Duchnowskiego i Marię Bożenę Kuczyńską, która objęła sekretariat. Wówczas redaktorem naczelnym został ponownie Antoni Kuczyński i pozostaje nim do dnia dzisiejszego. Dzięki jego staraniom „Zesłaniec” stał się regularnie ukazującym się kwartalnikiem.

Kwartalnik naukowy, choć szukający czytelników także poza uniwersytetami, nie mógłby istnieć bez pomocy finansowej możliwych instytucji. Wymienić tu należy Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Redakcja też szczególnie sobie ceni prywatnych darczyńców, w tym samych Sybiraków, którzy często, mimo skromnych emerytur, czują się zobowiązani wspierać swoje pismo. Dodać tu trzeba koniecznie, że redakcja „Zesłańca” swoją pracę wykonuje nieodpłatnie. Także autorzy za swoje teksty nie otrzymują żadnego honorarium.

Pismo dystrybuowane jest poprzez koła Związku Sybiraków.

Teksty prezentowane w „Zesłańcu” rozlokowane są w czterech działach. Bez trudu więc trafia się do poszukiwanych treści, zwłaszcza będąc stałym czytelnikiem. Rozmiary poszczególnych działów są zmienne, zależą od ilości tekstów nadających się do tego czy innego działu, jakie akurat ma do dyspozycji redakcja.

W pierwszej kolejności zamieszczane są w „Zesłańcu” artykuły naukowe, głównie historyczne, ale też reprezentujące etnologię, socjologię, literaturoznawstwo bądź inne dyscypliny. Z tej przyczyny śmiało więc określić go można jako pismo interdyscyplinarne. Wymogła to w dużej mierze sama problematyka syberyjska: wielce skomplikowana, domagająca się rozpatrywania z różnych punktów widzenia.

Drugi dział nosi tytuł „Relacje z zesłania”. Jego pomysłodawcą był Janusz Przewłocki, redaktor serii Wspomnienia Sybiraków wydawanej przez Komisję Historyczną Związku Sybiraków. Zgodnie z nazwą zamieszcza się w nim wspomnienia osób, które przeżyły zesłanie. Na ogół są to teksty nigdzie dotąd niepublikowane, o niepośledniej wartości źródłowej. Nierzadko wstrząsające jako świadectwo cierpienia.

Trzeci dział tworzy „Kronika”. Znaleźć tu można sprawozdania z konferencji naukowych, wystaw i innych wydarzeń, w których uczestniczyli naukowcy zajmujący się sprawami wschodniorosyjskimi. Niektóre teksty w „Kronice” to po prostu varia, rzeczy w jakiś sposób związane z problematyką pisma, niepasujące jednak do innych działów. I wreszcie ostatnia partia każdego numeru „Zesłańca” – „Półka z książkami”. Są zamieszczane tutaj recenzje książek, mogących zainteresować czytelników pisma. Redakcja z wielką pieczołowitością wyszukuje wszelkie publikacje dotyczące kwestii poruszanych w „Zesłańcu” i inicjuje ich omawianie na jego stronach.

Niekiedy na końcu numeru pojawia się jeszcze jeden dział – „Listy do redakcji”. Jest to nie tylko miejsce kontaktu czytelników z redakcją. Niektóre listy

zawierają cenne wiadomości, także dla badaczy.

Związek Sybiraków kieruje się prostą i słuszną dewizą: umarłym pamięć – żyjącym pojednanie. Bezspornie przestrzega jej też redakcja „Zesłańca”. To, co dopuszcza na swoje strony, ma na celu upamiętnienie katuszy setek tysięcy Polaków, którzy od XVIII wieku byli wysyłani na Sybir, ponieważ niejednokrotnie samo ich istnienie niweczyło plany ościennego, wschodniego mocarstwa. Jednakże daleka jest od napawania się tym cierpieniem, a przede wszystkim od jakichkolwiek uczuć odwetowych. Z tekstów w „Zesłańcu” można się dowiedzieć, że na Sybir zsyłano nie tylko Polaków, ale także przedstawicieli innych narodów, nie wyłączając Rosjan. Zresztą piszą o tym rosyjskojęzyczni autorzy. U wszystkich dostrzec można myślenie o przyszłości, o przyszłości wolnej od minionych krzywd, gdyż będą już one przebaczone.

„Zesłaniec” zwraca uwagę na rozmaite aspekty historii Polaków na wschodnich obszarach carskiej Rosji. Wszakże nie wszyscy siedzieli w więzieniach, prawdopodobnie większość została jedynie zmuszona do życia daleko od swych stron ojczyстых.

Żyli oni, starając się być pożyteczni dla swych sąsiadów i nie tylko dla nich. Niektórzy prowadzili tam badania naukowe, dokonując wiekopomnych odkryć, inni zarządzali małymi i wielkimi firmami rozmaitych branż. Na Wschodzie zaszczepiali cywilizację Zachodu.

„Zesłaniec” pisząc o tym, przekazuje godną zapamiętania naukę, że w każdej sytuacji należy szukać możliwości jak najlepszego realizowania swego człowieczeństwa.

**Grzegorz PEŁCZYŃSKI,**  
*Uniwersytet Wrocławski*

## Podziękowania



Członkowie Kulturalno-Narodowej Organizacji Społecznej „Polonia” Republiki Chakasji składają podziękowania za pomoc w ramach zadania „Misja medyczna” – pomoc medyczna i charytatywna. Pomoc ta została skierowana na zakup leków dla potrzebujących członków organizacji.

*„Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021”.*



Członkowie zespołu „Syberyjski Krakowiak” przy Szkole Języka i Kultury Polskiej w Abakanie prowadzonej przez Kulturalno-Narodową Organizację Społeczną „Polonia” wyrażają serdeczne podziękowania za pomoc dla zespołu wynikającego z Zadania: Rozwijanie struktur organizacji polonijnych – wsparcie zespołów folklorystycznych i chórów na Litwie, Białorusi, Ukrainie i pozostałych krajach dawnego ZSRS”.

*„Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021”.*



KRAJ KRASNOJARSKI  
I CHAKASJA

# Język Mazurów syberyjskich



• Aleksandrówka (04.04.2021).



• Stara puterwaska (maselnica) (Znamienka 10.04.2021).



O „naszych”, syberyjskich Mazurach na łamach „Rodaków” pisano już wiele razy – pisałem o nich też ja, próbując zarysować problematykę ich tożsamości, między innymi w świetle używanego przez nich języka. Od roku 2019 prowadzę badania (w tym terenowe), mające na celu udokumentowanie ich dziedzictwa kulturowego i – przede wszystkim – językowego. Tym razem chciałbym się przyjrzeć właśnie temu językowi, przykuwającemu uwagę językoznawców już od parudziesięciu lat.

Każdy, kto zechce zajmować się gwarą Mazurów syberyjskich, a co najważniejsze, porozmawia z jej użytkownikami, prędko spotka się z kilkoma stereotypami, bytującymi w świadomości większości użytkowników tej mowy. Spróbuję zarysować kilka z nich:

- 1) mazurski to „nieczysty polski”;
- 2) mazurski to mieszanka różnych języków;
- 3) w mazurskim jest wiele słów niemieckich;
- 4) mazurski wymiera.

Są one w różnym stopniu prawdziwe: niektóre wręcz bezpodstawne i – w każdym razie – wymagają sprostowania.

1) „Mi nie cyste Polaki, Mazuri mi” – można usłyszeć od syberyjskich Mazurów. Problem ich tożsamości jest złożony i nie chciałbym go tu głębiej poruszać. Ograniczę się tylko do krótkiego wytłumaczenia: Mazurzy, jako grupa etnograficzna, mimo że wywodzą się ze staropolskiego osadnictwa z ziem Mazowsza wschodniego i zachodniego oraz z Ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej, powstawali w oderwaniu od państwowości polskiej, przez wieki znajdując się w obrębie innego wyznaniowo, kulturowo oraz politycznie państwa pruskiego, będącego wprawdzie przez dłuższy czas lennem Rzeczypospolitej, lecz ostatecznie usamodzielniającego się i podążającego zupełnie inną ścieżką, niż Polska. Wiele ważnych, narodotwórczych wydarzeń historycznych, obej-





• Kółko (Znamienka 10.04.2021).



• Stare narzędzie szewskie (Znamienka 01.04.2021).

mujących inne ziemie, zamieszkałe przez ludność polskojęzyczną, nie objęły Mazur (do przykładu, wojska Napoleona na Mazurach nie były postrzegane, jako sojusznicza armia wyzwolenicza, tylko jako żywioł wrogi, plądrujący wioski i czyniący nieład – o tym, że na ziemie te wcale nie docierały poszczególne powstania i innego rodzaju „zrywy” narodowe nie będą nawet wspominał). Mazurzy zatem niejako nigdy nie stali się Polakami – przynajmniej w tym sensie, w którym stały się nimi inne grupy, zamieszkujące ziemie „Polski właściwej” (pamiętajmy bowiem, że Mazury nie należały do Polski aż do roku 1945). Każdy Mazur winien jest zatem sam rozstrzygnąć o swej tożsamości i ma ku temu pełne prawo, gdyż nie jest to kwestia tak pewna, jak tożsamość Kujawianina bądź Wielko- czy Małopolanina.

Pogląd o „nieczystości” Mazurów (nawet sami bowiem często nie mogą stwierdzić, kim właściwie są – stąd to nieprecyzyjne określenie „nieczysty” odnoszące się do ich pochodzenia) przenosi się również na używany przez nich język. Tymczasem, podstawa gwarowa mazurszczyzny syberyjskiej została naprawdę dobrze zachowana. Oprócz wielu

słów wychodzących z użycia w mowie codziennej „Polaków z Polski”, a wciąż żywych w mowie syberyjskich Mazurów (są nimi choćby ukrop czy wydmuch), są to wyrazy, mimo że nie ogólnopolskie, ale wciąż rodzime, właściwe dialektowi mazowieckiemu czy wężej – jego gwarom północnym (np. bełk ‘brzuch’, letka wóntroba ‘płuca’). Są to też wyrazy bądź użycia wyrazów właściwe bodaj tylko tej gwarze, ale utworzone na podstawie leksyki „rodzimej”, np.: obuwać się ‘ubierać się’ (obuj capkie ‘włóż czapkę’), brzost ‘kora brzoza’. W ogóle, nie zważając na oczywisty wpływ ruszczyzny, badacza uderza bogactwo zachowanej w tej gwarze leksyki. Znajdujemy w niej wyrazy, odnoszące się do różnorodnych grup tematowych, obejmujących właściwie wszystkie sfery życia XIX-wiecznego chłopca (właśnie w tym bowiem czasie przodkowie moich informatorów opuścili Mazury), co udowodnia, że mowa ta spełniała wszystkie potrzeby jej użytkowników, a zatem nie była tylko jakimś „nieczystym żargonem”, tylko językiem, jak każdy inny. Przytoczę tu kilka ciekawszych zachowanych wyrazów: ałun, rozwerg ‘kierat’, rychtować ‘powodować, by ścięte drzewo spadło w pożądaną stronę’, carostki ‘czary (pejoratywnie), sztepowanie ‘cerowanie’, fajfcyc ‘palić fajkę’, cytrina, stamént ‘testament’, méntrika ‘metryka’...

2) Tu dochodzimy do kolejnego stereotypu, według którego mazurski (cały czas mówimy tu o tej syberyjskiej jego odmianie) jest mieszkanką wielu mów. Najoczywistszy jest tu wpływ rosyjski: w warunkach, w których żyli i żyją Mazurzy na Syberii nie dałoby się obejść bez zapożyczeń. Dalece nie każde z nich jest jednak tak oczywiste. Wiele wyrazów gwarowych, właściwych gwarom Polski północno-wschodniej, brzmi bardzo podobnie do ich odpowiedników rosyjskich. Jako przykład, posłużę tu może rzeczownik słowa ‘ży’, wyglądający niemal jak rosyjskie слёзы, będący jednak w użyciu również na terenie Polski. Tyczy to też pewnych konstrukcji gramatycznych. Mazur powie: jide krowów paść zamiast spodziewanego „idę paść krowy”. Po rosyjsku również by się powiedziało иду пасти коров – kategoria żywotności



• „Na gospodarstwie” (z archiwum prywatnego Wiktora Bartickiego).

(Ciąg dalszy na str. 24.)



• Stare niemieckie książki modlitewne (Znamienka, 09.04.2021).



• Stara niemiecka Biblia.

(Zakończenie. Początek na str. 22–23.)

rzeczowników rozwinęła się w gwarach Polski północno-wschodniej w sposób bliższy językowi rosyjskiemu, niż polskiemu. A zatem nie wszystkie elementy mazurskiego, które wyglądają na „zapożyczenia”, faktycznie nimi są – mogły bowiem być zostać przyniesione już z ich mazurskiej praojczyzny. Ciekawe jest to, że wielu Mazurów na Syberii uważa, że w ich języku są również zapożyczenia ukraińskie. Faktycznie, ich przodkowie osiedlili się na Ukrainie zachodniej i przez jakiś czas tam mieszkali. Nie udało mi się jednak znaleźć żadnego wiarygodnego temu potwierdzenia. Być może tylko partykuła nasprawdzi ‘naprawdę’ (ukr. справді) zdradza wpływ ukraiński – nie można jednak wykluczać, że również jest to (mało znany) wyraz rdzenny. Ogólnie rzecz ujmując, dana gwara dość dobrze zachowuje zarówno rodzimą podstawę leksykalną, jak też gramatyczną.

3) Skoro mowa o zapożyczeniach, nie da się ominąć wątku germanizmów. Mazurzy często podkreślają, że mają wiele pożyczek z niemieckiego, co zresztą jest prawdą, ale, w gruncie rzeczy, konkretnie w tej gwarze nie jest ich aż tak wiele – język ogólnopolski zna podobną ich ilość. Ciekawe jest to, że Mazurzy wymieniają jako germanizmy również wyrazy od dawna funkcjonujące we wszystkich odmianach polszczyzny – np. cukier. O wiele więcej germanizmów znajdziemy w gwarach mazurskich na terenie dzisiejszej Polski: przodkowie Mazurów syberyjskich wyjechali bowiem jeszcze przed głównymi falami germanizacyjnymi w Prusach.

4) Mazurski wymiera – jest to chyba najprawdziwszy i najsmutniejszy z poruszanych tu przeze mnie stereotypów. Nawet on jednak wymaga wyjaśnienia. Paradoksalnie, gwara mazurów syberyjskich jest chyba najbardziej żywotną gwarą mazurską, która uchowała się do dnia dzisiejszego. Różne odmiany mazurskie w Polsce – przez wzgląd na niesprzyjające ludności mazurskiej procesy historyczne – właściwie są na wyginięciu i tylko najstarsze pokolenie jest w stanie się nimi jako tako posługiwać. Podobnie można powiedzieć o Mazurach, którzy wyjechali do Niemiec – mimo że tam, paradoksalnie, łatwiej jest znaleźć lepiej mówiące po mazursku osoby (głównie dlatego że nie doświadczyły one na sobie tak mocnego wpływu języka ogólnopolskiego). Wiek najmłodszych użytkowników mazurszczyzny syberyjskiej oscyluje w granicach czterdziestu/czterdziestu paru lat.



• Tradycyjne mazurskie „pyrogi rejbowane” z twarogiem pokrojone na kawałki (Znamienka, 06.04.2021).

Można natomiast wciąż spotkać rozumiejących mazurski oraz mogących cokolwiek w nim powiedzieć trzydziesto- czy nawet dwudziestolatków. Przekaz międzypokoleniowy, owszem, został przerwany – nie słyszałem o mówiących po mazursku dzieciach. Użytkownicy tej mowy mają do niej jednak na ogół ciepły, sentymentalny stosunek: wielu żałuje, że nie uczyło jej swoich dzieci. Według moich szacunków, w stopniu komunikatywnym zna ją jeszcze co najmniej 100 osób. Jeśli dodamy do tego osoby, rozumiejące mazurski oraz mogące w nim powiedzieć choć kilka wyrazów, liczba ta mogłaby dojść nawet do 200 czy 300 osób. Nie jest więc jeszcze tak źle: wiele gwar opisywanych przez polskich językoznawców jeszcze przed Drugą wojną światową już wówczas było w stanie gorszym, niż dana gwara jest dziś. I mimo że jej zniknięcie – zgodnie z obecnymi „trendami” napędzanymi przez urbanizację oraz inne procesy unifikacyjne – wydaje się rzeczą nieuniknioną, będziemy mieli szczęście słyszeć tę mowę jeszcze co najmniej przez kilka dziesięcioleci. Zaś później – kto wie – być może znajdą się osoby, które zajęłyby się jej rewitalizacją, jest jeszcze bowiem na to czas.

**Paweł SZUTOW,**  
student  
na Wydziale polonistyki UW,  
członek SKO „Polonia”  
w Sankt Petersburgu



## Konserwacja nagrobków, pomników miejsc pamięci narodu polskiego na terenie Południowej Syberii

*Na południu Kraju Krasnojarskiego w Minusińsku i rejonie minusińskim we wrześniu i październiku 2021 roku były prowadzone działania konserwacyjne na Starominusińskim i Małominusińskim cmentarzach w rejonie Minusińskim Kraju Krasnojarskiego.*

Na Starominusińskim cmentarzu można wydzielić odrębną katolicką (polską) część, gdzie są pochowani mieszkańcy miasta Polacy z przełomu XIX–XX w. Razem to 60 grobów, z nich 10 zabytkowych wykonanych z granitu i piaskowca i należących do znanych w tym czasie rodzin polskich. Paradoxem jest to, że właśnie te groby obecnie są porzucone i wymagają konserwacji. Związane to jest z tym, że przedstawiciele tych rodów wyjechali z Minusińska jeszcze w ramach repatriacji po zawarciu Traktatu Ryskiego w latach 1921–1924.

Oprócz zabytkowych grobów przełomu XIX–XX w. są również pochówki obywateli II RP, którzy umarli na zesłaniu w czasie II wojny światowej.

Niedaleko od wejścia na cmentarz, znajduje się nowy pomnik z białego marmuru z napisami w języku polskim i rosyjskim: Matkom Polkom i Dzieciom Pochowanym w Tej Ziemi. Польским Матерям и Детям Похороненным в Этой Земле. Pomnik wysokości 1,5 m ogrodzony jest niewysokim ogrodzeniem w postaci łańcuchów. Oficjalne otwarcie nastąpiło 20 lipca 2007 r.

W wyniku przeprowadzonych prac udało się odnowić 8 zabytkowych nagrobków oraz dokonać renowacji pomnika Polskim Matkom i Dzieciom.

Dodatkowo teren polskiej nekropolii został oczyszczony z gruzu, spontanicznych wysypisk śmieci, zostały wytoczone ścieżki do grobów.

W odległości 6 km od Minusińska przy drodze do Małej Minusy (Малая Минуса) znajduje się wiejski cmentarz, gdzie pod koniec 2006 r. udało się ustalić miejsce pochówku dwóch Polek, deportowanych podczas II wojny światowej. Obie te Polki pracowały w obsłudze Polskiego Domu Dziecka. Ich mogiły wskazał starszy mieszkaniec wsi – Nikołaj Anisimow. Obie zmarły w 1943 r. i ich grobami przez długi czas opiekowała się rodzina Anisimowych. W styczniu 2007 r. ks. Radostaw Kwarciański z Abakanu w obecności przedstawicieli Polonii, uczniów Szkoły w Małej Minusie oraz samego Nikołaja Anisimowa poświęcił te mogiły. W 2013 r. Konsulat Generalny RP w Irkucku wsparł wniosek organizacji „Polonia Minusińska” na wykonanie i ustawienie dwóch drewnianych krzyży. Na każdym krzyżu została zamontowana tabliczka z tekstem po rosyjsku: Гражданка Польши, проживавшая в годы Второй мировой войны в с. Малая Минуса (obywatelka Polski, mieszkająca w latach II wojny światowej we wsi Mała Minusa) oraz po polsku: Pokój Jej duszy!

W ramach przeprowadzonych prac wymieniono te 2 krzyże oraz dokonano

sprzątania mogił, dodatkowo w Małej Minusie została wymieniona tablica pamiątkowa w ścianie byłego domu Dziecka polskiego (1943–1946). Ta dwujęzyczna tablica z granitu umieszczona została w ścianie byłego Domu Dziecka w roku 2001. Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał Wiceprezes Związku Sybiraków III RP z Wrocławia były wychowanek tego sierocińca Bolesław Włodarczyk. Tablica ta przez 20 lat wisiała i niestety tekst informujący o polskim domu dziecka w 2 językach stał się już nieczytelny. W związku z czym trzeba było dokonać całkowicie odnowienia tekstu. Dlatego tablicę zdemontowano (trzeba było uzyskać zgodę starosty wsi), dokonać tego odnowienia w pracowni i z powrotem zamontować na ścianie.

Całości prac konserwacyjnych kierowała Larysa Korieniec, wiceprzewodnicząca „Polonii Minusińska”, kierowniczka polonijnego zespołu wokalnego „Czerwone Jagody”. Za to poświęcenie Zarząd Kulturalno-Narodowej Organizacji Społecznej „Polonia” w Abakanie dziękuje p. Larysę.

Wszystkie prace renowacyjne udało się przeprowadzić dzięki dotacji Stowarzyszenia „Odra – Niemen” z Wrocławia.

**„Zadanie realizowane z dotacji Stowarzyszenia „Odra – Niemen” pochodzącej ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w ramach programu Pomoc Polonii i Polakom za granicą w 2021”**

[www.odraniemen.org](http://www.odraniemen.org)

<https://www.gov.pl/web/polonia>





## Muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim” w dziedzinie odrodzenia świadomości narodowej Polonii Tiumeńskiej

Powołanie Muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim” w Tiumeniu na Syberii Zachodniej w końcu lat 1990. było ideą nie tylko uzasadnioną i potrzebną, lecz także w pełni dojrzałą do urzeczywistnienia. Bowiern jeszcze założone w kwietniu 1993 r. Polskie Centrum Oświatowo-Kulturalne Obwodu Tiumeńskiego „Latarnik”, którego członkami są przede wszystkim potomkowie rozstrzelanych i rozproszonych w roku 1937 polskich katolików z kolonii w Tiumeniu, Tobolsku i Iszymiu, za swoje główne postannictwo uważało odrodzenie polskiej świadomości narodowej i promocję kultury polskiej wśród mieszkańców polskiego pochodzenia obwodu tiumeńskiego. Za jedno z ważniejszych zadań swojej działalności od początku uznał „Latarnik” prace historyczno-archiwalne i zgromadzenie przedmiotów kultury materialnej. W wyniku tego kierunku działalności powstało jedyne w Rosji Muzeum historii Polaków na Syberii (około 4 000 eksponatów), pozwalające na prześledzenie losów przedstawicieli narodu polskiego na obszarze obecnego obwodu tiumeńskiego na przestrzeni XVI–XXI stulecia i dołączyć go do dziedzictwa narodowego.

Gromadzenie zbiorów muzealnych i ich badanie opiera się przede wszystkim na zbiorach takich instytucji jak: Archiwum Państwowe Obwodu Tiumeńskiego, Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, Nar-

dowe Archiwum Historyczne Białorusi, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Republiki Baszkortostan, Państwowe Archiwum Historyczne Litwy, państwowe archiwa historyczne Polski oraz obwodowe archiwa państwowe w Omsku, Tomsku, Jekaterynburgu, Permie, Orenburgu, Kirowie, Kurganie, a także zasobów Tiumeńskiego Krajoznawczego Muzeum Obwodowego oraz placówek muzealnych wymienionych powyżej regionów.

Opracowano także bibliografię obejmującą prace polskich, litewskich, niemieckich, francuskich i rosyjskich historyków o dziejach Polaków na Syberii, zgromadzono wielkie zbiory biblioteczne, zawierające ponad 300 starodruków, dzieła wybitnych historyków i podróżników na Syberii, w tym „Historię Lithuania” (1669) Wojciecha Wijuka Kojalowicza z dedykacją autora sekretarzowi króla Jana Kazimierza Stanisławowi Zbąskiemu i „Das Nord und Ostlihe Theil von Europa und Asia” (1730) Philippa Johanna Von Strahlberga, a również kilkaset monografii i prac zbiorowych o wskazanej tematyce z czasów obecnych.

Dzięki współpracy z archiwami powiększają się zbiory kserokopii dokumentów, w tym zarówno akt dawnych jak i najnowszych, świadczących o istotnym wkładzie Polaków w 400-letnią historię ziemi tiumeńskiej, jej gospodarkę, kulturę i naukę, poczynając od „służebnej Litwy” końca XVI wieku, a kończąc

na polskich wspólnotach XXI stulecia. Nawet pobieżny przegląd muzeów działających obecnie na Uralu i Syberii pozwala stwierdzić, iż zbiory ich w niewielkim tylko stopniu odzwierciedlają specyfikę narodową i rzeczywistą rolę Polaków w dziejach Syberii. Niemniej jednak, kontakty z wyspecjalizowanymi placówkami mają niebagatelne znaczenie w związku z zapewnieniem profesjonalnego opracowania i zidentyfikowania eksponatów, sporządzenia katalogów i itp.

Jednym z osiągnięć współpracy „Latarnika” z archiwami i muzeami obwodu tiumeńskiego i całego regionu syberyjsko-uralskiego jest nakreślenie zakresu tematycznego i wyznaczenie granic chronologicznych obecnych i przyszłych badań.

Pozostając nadal na etapie gromadzenia swoich kolekcji, Muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim” stało się jednocześnie ośrodkiem, w pewnym sensie prekursorskich badań nad wspólną, polsko-syberyjską historią Kraju Tiumeńskiego, współdziałając z wszystkimi osobami, a także instytucjami zarówno w Polsce, jak i w Rosji, na Białorusi i Ukrainie, zajmującymi się podobną problematyką (publikacje w pismach naukowych i materiałach konferencji, encyklopediach, nagrania filmów i audycje radiowe). Oprócz naukowej, prowadzi Muzeum szeroką działalność popularyzatorską i informacyjną, uczestnicząc w regionalnych



i międzynarodowych konferencjach, publikując artykuły w prasie polskiej i rosyjskiej, sporządzając własną dokumentację fotograficzną i wideograficzną, a także poprzez wymianę zabytków rękopiśmiennych i fotografii z muzeami historycznymi w Talicy, Białej Chotunicy w obwodzie kirowskim i tworzonym obecnie Muzeum Przemysłu w Padunie, w rejonie zawodoukowskim obwodu tiumeńskiego.

Wszystkie te inicjatywy służyć mają zadaniu naczelnemu: ujawnieniu i usystematyzowaniu zachowanych źródeł materialnych, dających świadectwo historii i losów diaspory polskiej, poczynając od szesnastowiecznych tobolskich dzieci bojarskich, wojewodów, urzędników, poprzez staroobrzędowców, konfederatów barskich, powstańców, deportowanych, uchodźców, jeńców wojennych, a kończąc na obecnie żyjących na ziemi tiumeńskiej Polakach w liczbie 3 500 i jeszcze liczniejszej rzeszy tych, którzy pamiętają o swoich polskich korzeniach. Celem przyświecającym jest nie tylko wzbogacenie kart historii Syberii, lecz także pomoc w odradzaniu się polskiego poczucia narodowego.

Zgromadzone dotychczas zabytki kultury materialnej i duchowej, udostępniane w stałej ekspozycji oraz wystawach tymczasowych, pochodzą z obwodu tiumeńskiego i graniczących z nim regionów tworzących niegdyś gubernię tobolską. Są to:

- militaria: kiścień, siekiera, prochowce (XVIII w.), polska kawaleryjska szabla (wz 1917) radziwiłówka z pochwą, jednolufowy karabin myśliwski (XIX w.), lunety (z pocz. XX w. i okresu przedwojennego), tasaki, noże bagnietowe, saperskie.

- zabytki gospodarstwa domowego (druga poł. XIX–XX w.): meble, w tym datowane, pochodzące z Polski i przywiezione przez zesłańców do Izymia, Tobolska i Tiumentia (biurko z dębu, stolik przed kanapą, łóżka, krzesła bukowe, kufer); maszyny do szycia; zegary ściennie, kominkowe i karetowe różnych rodzajów (w tym „Le roi à Paris”, „Hy MOSER & CE”, „Paweł Bure”), zegarki kieszonkowe i ręczne ze złota i srebra (ponad 30 sztuk); sztuce, w tym platerowane firm: Fraget, Norblina, Braci Henneberg, Plewkiewicz, Fabryki Wolskiej; przedmioty osobistego

użytku: wazony, cukiernice, świeczniki, sucharki, popielniczki, skarbonki, brzytwy, albumy fotograficzne w oprawie skórzanej i teczki skórzane, uchwyty na kubki, szklanki srebrne, garnki, samowary, pudełka, żeliwne ramki na zdjęcia, przybory do tuszu i przybory do pisania, pudełka brązowe na zapałki, uchwyty na ołówki, lampki na ikony, plakietki z różnymi motywami płaskorzeźb i inne wyroby, wyprodukowane w Królestwie Polskim lub należące do rodzin polskich w innych zaborach;

- wzory haftu i szydełkowania (koniec XIX – XX w.) z Izymia i Tobolska;

- przedmioty sakralne (pocz. XIX – pocz. XX w.): krzyże kaptańskie i krzyżyki na łańcuszkach, srebrne ryngrafy, różańce, plakietki, podrózne obrazki święte, przedmioty z masy perłowej przedstawiające sceny z życia świętych, świeczniki z kolorowego szkła i figurki Najświętszej Panny Marii z drewna sandałowego, srebrne medaliki „Na pamiątkę chrztu”, szkaplerzyki z aluminium, brązu, srebra (ok. 200 sztuk), niewielkie aplikowane domowe ołtarze i obrazy święte, należące do polskich przysiedleńców z końca XIX w.;

- źródła pisane i wypełnione odręcznie (początek XVIII – pierwsza poł. XX w.) w języku polskim, rosyjskim, francuskim i łacińskim: listy, życiorysy, dokumenty osobiste, wypisy z ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickich, bilety skarbowe (bony), dokumenty prywatne dotyczące pochodzenia, wykształcenia, akty kupna, prośby, ankiety personalne, „książki obrachunkowe”, kolejowe listy przewozowe, wizytówki, naklejki, nowenny itp.;

- numizmaty (początek XVII–XX w.): monety oraz medale, w tym pamiątkowe, żetony, znaki urzędowe polskie i o tematyce polskiej z XVIII–XX w. niemieckie, francuskie, belgijskie, węgierskie, włoskie i t.d. ze srebra, brązu, mosiądzu, miedzi, niklu, ołowiu.

- odznaczenia i odznaki polskie i rosyjskie (XIX–XXI w.): orderzy, krzyże, medale, odznaki pułkowe, kokardy, w tym medale srebrne „Za zajęcie Warszawy 25 i 26 sierpnia. 1831” i „O stłumienie buntu polskiego z lat 1863–1864” (z ciemnego i jasnego brązu);

- druki: modlitewniki, mszały itp., literatura piękna, gazety i czasopisma; karty pocztowe, reklamówki;

- w skład funduszu rzadkich ksiązek wchodzi starodruki w języku łacińskim oprowione w skórę cielęcą z zapięciami z XVII – pocz. XVIII w.; pierwsze wydania utworów pisarzy polskich z pierwszej połowy XIX w., bogato wydane przez firmę księgarsko-wydawniczą „Gebethner i Wolff” poetyckie i prozatorskie utwory polskiej literatury pięknej, w tym J.A. Malczewskiego, A. Mickiewicza, J.I. Kraszewskiego, H. Sienkiewicza z drugiej połowy XIX – pocz. XX w.; publikacje Tobolskiego Wojewódzkiego Komitetu Statystycznego z lat 1864–1918 (książki pamiątkowe, kalendarze adresowe, kalendarze, recenzje) oraz inna literatura referencyjna i statystyczna (np. syberyjskie kalendarze handlowe i przemysłowe z lat 1896–1905) z ekslibrisami znanych kupców, przemysłowców i naukowców guberni tobolskiej z drugiej połowy XIX wieku, w tym Polaków A.A. Ternowskiego (1893–1918) i A.A. Dunina-Horkawicza (1854–1927), wszystkie numery „Rocznika Tobolskiego Muzeum Gubernialnego” (1893–1918), oryginalne publikacje naukowe (i książki podróżników), dotyczące historii Syberii na przełomie XIX i XX wieku; książki do nabożeństwa i księgi służbowe w języku polskim i litewskim (pocz. XIX – pocz. XX w.), w tym eksponaty z ekslibrisami parafii rzymskokatolickich w Jekaterynburgu i Omsku, czasopisma z przełomu XIX i XX w. w języku polskim i rosyjskim, beletrystyka i dzieła historyków, w tym książki z intrologatorni w Tiumentiu Konstantego Wysockiego (np. Bezkrólewia Ksiąg Ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576. skreślone przez Świętostawa z Bożejowic Orzelskiego, Starostę Radziejowskiego. Przełożył z rękopisu Cesarskiej Publicznej Biblioteki, przypisanymi i życiorysem uzupełnił Włodzimierz Spasowicz. – T. II. – Petersburg-Mohilew: Nakładem Bolesława Maurycego Wolffa, 1856. – 336 s.) oraz tom z Biblioteki Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wywieziony z Warszawy z pałacu Staszica do Sankt Petersburga po stłumieniu powstania listopadowego, z dedykacją autora dla Biblioteki i nr 307 na grzbiecie;

- pocztówki (początek XX – początek XXI wieku): widokówki i okolicznościowe karty pocztowe polskie, rosyjskie i niemieckie z trzech zaborów Polski;

(Ciąg dalszy na str. 28.)



*(Zakończenie. Początek na str. 26–27)*

- osobny zbiór zabytków kultury materialnej muzeum obejmuje przedmioty związane z wybitnym kupcem i przemysłowcem Uralu i Syberii Zachodniej Alfonsem Koziełł-Poklewskim (1809–1890) i członkami jego rodziny: ponad 150 oryginalnych fotografii, książki z marginaliami Marii Koziełł-Poklewskiej (1858–1949), wzorce naczyń pomiarowych i przedmioty z Zakładów gorzelnianych: pieczęć „szynku A.F. Koziełł-Poklewskiego nr 40 okręgu Kamyszłowskiego”, naklejki na butelki z produkcją gorzelnianą (z wódką i winem), wlewki miedzi z kopalni Błagodatkowej huty miedzi A.F. Koziełł-Poklewskiego z roku 1908 z zaznaczeniem zawartości w nim miedzi, srebra i złota; konsole, rzeźbiony stół drewniany i ażurowy stół żeliwny z głównej siedziby zakładów Koziełł-Poklewskich w Talicy; ołowiane pieczęcie z wagonów stacji Poklewskaja z początku XX wieku, brązowy medal pamiątkowy z Syberyjsko-Uralskiej Wystawy Naukowo-Przemysłowej z 1887 r.; prochowce z kolekcji broni Poklewskich w Talicy, wyroby z żeliwa zakładów Koziełł-Poklewskich w Białej Chołunicy, kilkanaście butelek z kolorowego szkła ze znakiem fabrycznym browarów Domu Handlowego „Spadkobiercy A.F. Koziełł-Poklewskiego” w Talicy; szklane kielichy z hut szkła Poklewskich z monogramem „PK”, materiały reklamowe, publikacje literatury źródłowej i statystycznej oraz czasopisma z XIX–XX wieku, zawierające informacje o przedsiębiorstwach i działalności charytatywnej rodziny Poklewskich, kserokopie materiałów archiwalnych o Poklewskich z archiwów państwowych Uralu, Syberii, Kazachstanu, Baszkortostanu, obwodów kirowskiego, orenburskiego, leningradzkiego, Litwy,

Białorusi, Ukrainy, Polski, a również archiwum rodziny Koziełł-Poklewskich w Wielkiej Brytanii;

- Mickiewicziana (XIX–XX w.): publikacje utworów poety i opracowania jego twórczości w języku polskim i rosyjskim (druga połowa XIX – początek XXI w.), pocztówki z początku XX wieku. z widokami pomników A. Mickiewicza w Warszawie, Krakowie, Lwowie itp., jubileuszowe miniaturowe wydanie jego prac na 100. rocznicę jego urodzin (1898) w oprawie z brązu z łupą, monografie współczesnych naukowców o twórczości „wielkiego wieszczka” z dedykacją dla Centrum „Latarnik”, fotografie jego potomków, mieszkających obecnie we Francji itp.;

- fotografie z drugiej połowy XIX – XX w. (kilkaset sztuk), przedstawiające Polaków krainy tiumeńskiej, ich nieruchomości, kościoły rzymskokatolickie;

- oryginalne obrazy olejne (w tym portret pierwszego w historii arcybiskupa mohylewskiego Stanisława Jana Bohusz Sierstrzeńcewicz (pocz. XIX w.) i obraz „Bolszewicki jeniec” Jerzego Kossaka (1927);

- rozmaite materiały o działalności „Latarnika”: dokumenty, zdjęcia, CD, DVD, medale, odznaki, fonogramy i wideogramy współcześnie sporządzone, publikacje w językach polskim, rosyjskim, angielskim;

Chociaż zdobywanie materiałów i eksponatów przyczynia się do ciągłego powiększania zbiorów, nie są one na razie bogate. Powodem jest brak jakiegokolwiek pomocy finansowej ze strony instytucji państwowych i ludzi dobrej woli. Przyznanie takiej pomocy pozwoliłoby nie tylko na zwiększenie liczby wyjazdów do miejscowości, w których mieszkają Polacy, a także na zakup cennych przedmiotów, tym bardziej, iż pamiątek tych zachowało się już niewiele.

Liczba żyjących potomków mieszkańców polskich kolonii, zlikwidowanych w 1937 r., zmniejsza się z każdym dniem. Zabierają oni ze sobą także pamięć polskich tradycji. Również te nieliczne, prawdziwie polskie relikwie, które chronili i przechowali przepadają na zawsze. Z żalem należy przyznać, iż wiele spośród przedmiotów i ksiąg sakralnych, należących do Polaków katolików, zamieszkujących gubernię tobołską dawno wywieziono na sprzedaż do Moskwy i Sankt Petersburga i uznać je można za bezpowrotnie stracone.

Proces powrotu Polonii do utraczonych tradycji jest bardzo skomplikowany i długotrwały. Po wielu latach rusyfikacji większość Polonusów w obwodzie tiumeńskim tylko w niewielkim stopniu można uznać za posiadaczy kultury polskiej. Jednocześnie zdają oni sobie sprawę, że muszą przekazać wiedzę o tradycjach narodowych dzieciom i wnukom, żyjącym w innych realiach, umożliwiając im wzmocnienie tożsamości narodowej zarówno w Polsce, jak i w kraju zamieszkania. Jeśli epicentrum polskiej historii i kultury w ogóle znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej, to wiedza o dziejach, kulturze materialnej i duchowej Polaków na ziemi tiumeńskiej mieści się w Muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim”, którego drzwi są zawsze gościnnie otwarte dla zwiedzających pochodzenia polskiego i innych narodowości. Nie ma przyszłości bez przeszłości. Dlatego konieczne jest dalsze pozyskiwanie nowych eksponatów oraz rozwiązywanie problemów, dotyczących ich przechowywania, eksponowania i ochrony.

Dziedzictwo Polaków z guberni tobołskiej i obwodu tiumeńskiego, zrzeszone w zbiorach Muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim”, niewątpliwie przyczynia się do powrotu Polonii polskich wartości duchowych, które istniały w guberni tobołskiej na początku XX wieku. Badanie, eksponowanie i popularyzacja podstawowych źródeł wiedzy o wkładzie Polaków w rozwój naszej krainy jednocześnie znacznie wzbogaci wiedzę mieszkańców obwodu tiumeńskiego innych narodowości i jego gości o historii Syberii Zachodniej.

**Sergiusz FIEL**

*Zdjęcia Autora z Muzeum na ostatniej stronie okładki.*



## Wspomnienie o Tadeuszu Krzysztofie Markiewiczu



• Tadeusz Markiewicz z żoną Katarzyną w 2016 roku.

09.10.1947 – 22.12.2021

Śłp Tadeusz Krzysztof Markiewicz

Działacz „Solidarności Walczącej” Oddział Warszawski, drukarz podziemny, członek Autonomicznego Wydziału Wschodniego „Sł/L”.

Wyróżniony odznaką Zasłużony Działacz Kultury (2001); odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2009) i Za Zasługi Wobec Litwy (2009).

W dniu 22 grudnia 2021 r. dowiedzieliśmy się o śmierci Tadeusza Markiewicza. On był człowiekiem o szlachetnym sercu, cenionym drukarzem, patriotą bez reszty oddanym Ojczyźnie i Ludziom, szczególnie Polakom na Syberii i na obszarach byłych republik sowieckich.

W latach 80. działał w szeregach opozycji antykomunistycznej. Na początku stanu wojennego (po 13 grudnia 1981 r.) został internowany oraz dwa razy skazany na kary więzienia. Członek „Solidarności Walczącej”, po 1988 roku także w strukturze jako Autonomiczny Wydział Wschodni „Solidarności Walczącej”. W czasie „kryzysu litewskiego” (1990–1991) był jednym z koordynatorów transportów z pomocą dla walczącej o niepodległość Litwy. Załatwił i przewiózł na Litwę m.in. silny nadajnik radiowy, który w razie zajęcia przez Sowieców wszystkich stacji nadawczych litewskiego radia mógł przejąć

funkcję ogólnolitewskiej stacji radiowej. Za litewski rozdział jego życia prezydent Valdas Adamkus nadał mu w 2009 roku Medal Orderu Zasługi dla Litwy. Był znany przez wielu ludzi w Polsce, na Litwie, w Gruzji i Białorusi.

Jako społecznik był m.in. pomysłodawcą szkół letnich języka polskiego i kultury „Bliżej Ojczyzny”, które odbywały się corocznie na Syberii (Tomsk, Ułan Ude, Ałtaj) od roku 2001. Wspomagał z własnej kieszeni wielu byłych działaczy opozycyjnych, którzy popadli w biedę. Przyjaźnił się z byłymi gruzińskimi więźniami politycznymi okresu ZSRR. Zasiadał we władzach Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i w Radzie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, pomagał Polakom w akcji repatriacyjnej z Kazachstanu i Syberii.

Filantrop z charakteru, lubił konkretne działania, w Jego przypadku za słowem zawsze szły czyny.

### Wyniki Konkursu I edycji na najlepszą pracę licencjacką, inżynierską lub magisterską dotyczącą dziejów Polaków na Syberii od XVII do XX wieków

**K**onkurs zorganizowany przez Związek Sybiraków w Warszawie pod honorowym patronatem IPN oraz patronatem medialnym pisma Rodacy i portalu www.rodacy-syberii.pl

Zgodnie z regulaminem Konkursu zgłoszone prace mogą być w języku polskim, rosyjskim lub angielskim, obronione w Polsce lub za granicą w latach 2020–2021, które otrzymały ocenę co najmniej dobrą.

Jury Konkursu postanowiło wyróżnić cztery zgłoszone prace:

1. Ludność polska na terenie południa Syberii Środkowej w II połowie XIX – I połowie XX w. (nazwa oryginalna – Польское население на территории Юга Средней Сибири во второй половине XIX – первой половине XX вв.), praca mgr Aliny Bu-

krińskiej z Chakaskiego Uniwersytetu w Abakanie (Rosja), praca jest napisana w języku rosyjskim, promotor dr. doc. Natalia Barancewa.

2. Dokumentacja przekazana przez Sybiraków w Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, praca mgr. Katarzyny Malinowskiej, UMCS w Lublinie, promotor dr hab. Tomisław Giergiel.

3. Kobiety w obozach zagłady w świetle wybranych materiałów wspomnieniowych, praca mgr. Edyty Sieczkiewicz, UPH w Siedlcach, promotor dr hab. Sergiusz Leończyk.

4. Polonia w ZSRR w latach 1918–1939, praca lic. Szymona Kryńskiego, UPH w Siedlcach, promotor dr hab. Sergiusz Leończyk.

Postanowiono nagrodzić wszystkie cztery prace listami gratulacyjnymi oraz nagrodami pieniężnymi.

## CZERNIACHOWSK

# Spotkanie Wigilijne

*W dniu 18 grudnia 2021 r. członkowie „Domu Polskiego” w Czerniachowsku organizowali tradycyjne jak co roku Spotkanie Wigilijne.*

Został odczytany fragment z Ewangelii, po wspólnej modlitwie dzieliliśmy się oplatkiem, składając życzenia. Następnie w świąteczny nastrój wprowadziła gości i gospodarzy inscenizacja religijna „Jasełka” przygotowana przez dzieci i młodzież z grupy kolędniczej Polonii Czerniachowska, na początku przedstawienia młoda polka Anna Kłygina ślicznie wykonała kolędę „Bóg się rodzi”. Wspólnie śpiewaliśmy kolędy znane od dzieciństwa. Panował klimat ciepła rodzinnego i cichej radości. Postny posiłek, spożywany podczas wieczerzy, składał się z owoców ziemi, lasu i wody, bo do dziś przestrzegamy by wigilijna wieczerza była przyrządzona z odpowiednich produktów.

Bardzo dbamy o to, by miejsce, w którym odbywała się uczta, było piękne.

W tym celu ozdobiliśmy obficie stół aniołkami i zapalonymi świecami, oraz mieliśmy możliwość obejrzeć wystawę ekologicznych ozdób choinkowych i koszyków bożonarodzeniowych zrobionych ręcznie przez dzieci z „Domu Polskiego” w Czerniachowsku na corocznych warsztatach bożonarodzeniowych, oraz kartki zwycięzców konkursu „Kartka do Betlejem”. Cieszymy się, że rodzinna atmosfera tego spotkania Wigilijnego ubogaca nas duchowo, pomaga także w poczuciu dumy z własnych korzeni.



## ORENBURG



# Koncert „Bóg się rodzi”

*Z inicjatywy Orenburskiej miejskiej organizacji społecznej „Centrum Kultury Polskiej „Wawel” oraz Orenburskiej regionalnej organizacji społecznej „Rosyjskie Centrum Narodowe” wraz z Katedrą filozofii, kulturoznawstwa i Socjologii orenburskiego Uniwersytetu Państwowego 16 stycznia 2022 r. o godz. 12.15. w Kościele Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej odbył się Koncert Bożonarodzeniowy „Bóg się rodzi”.*

To był piąty koncert świąteczny w sensie historyczno-kulturowym. Widzami koncertu byli parafianie, mieszkańcy miasta Orenburg oraz zaproszeni goście. Między innymi, Anna Rudenko z Urzędu ds. narodowości i Kozaków Ministerstwa Polityki Regionalnej i Informacji obwodu.

Koncert został otwarty przez najmłodszą członkinię zespołu „Jarzębina” Amelię Wojdakowską, która ma zaledwie pięć lat. Przeczytała ona wiersz Tadeusza Kubiaka „Wieczór wigilijny”. Zespół „Jarzębina” zaprezentował cztery polskie kolędy. Panie były w kolorowych strojach krakowskich i śpiewały przy organach kościelnych wraz z siostrą Regina (Małgorzatą Machalińską) i Amelią Wojdakowską).

Zespół folklorystyczny „Zabawa-Or” prezentował widzom wiejskie kolędy obwodu orenburskiego w języku rosyjskim i ukraińskim, oraz fragment spek-

taku «Pasterz i Król», w wykonaniu Pani Tamary Chaszczynnej – piękne melodycznie ukraińskie kolędy – „Szczodryk”, „Dobry wieczór Tobie, Panie Gospodar”, a także piosenkę „Spowiedź”.

Chór parafialny wykonał niemiecką kolędę „Kommet ir Hirten” i inne piękne piosenki świąteczne. Wystąpieniu Chóru jak zespół „Jarzębina” towarzyszył akompaniament organów.

Szopka Król Herod» i wystąpienie zespołu folklorystycznego „Peregoda” okazały się szczególnie widowiskowymi. Członkami zespołu są dorośli i dzieci z Gimnazjum prawosławnego im. św. Jana Kronsztadzkiego.

Zgodnie z tradycją na zakończenie koncertu została wykonana kolęda „Cicha noc”. Każdy zespół w swoim języku ojczystym wykonał jedną zwrotkę „Cichej nocy”, a dwie ostatnie zwrotki wszyscy uczestnicy wraz z widzami. Ta kolęda to była jako akord kończący i zarazem jednoczący koncert.

Koncert poprowadził student Uniwersytetu Państwowego w Orenburgu Dmitrij Zajcew.

Biorąc pod uwagę powyższe Centrum Kultury Polskiej „Wawel” składa szczególne podziękowania proboszczowi kościoła Matki Bożej Loretańskiej ojcu Andrzejowi Legecowi oraz wszystkim uczestnikom i publiczności.

**Larysa KURZYNA,**  
Prezes

Centrum Kultury Polskiej „Wawel”









## Muzeum „Polacy w Kraju Tiumeńskim”

